

ZBIGNIEW WÓJCIK  
(Warszawa)

WOKÓŁ EPOKI IWANA GROŹNEGO

WSTĘP

Gdy przed dziesięciu laty opublikowałem na tych samych łamach artykuł o badaniach nad opryczniną Iwana Groźnego<sup>1</sup> nie przypuszczałem, że zainteresowanie dziejami państwa moskiewskiego za panowania tego władcy będzie nadal tak żywe wśród historyków wielu krajów. Rosja Iwana Groźnego przyciąga uwagę badaczy w stopniu coraz większym. Uwaga ta dotyczy nie tylko historiografii radzieckiej. Ukazały się i nadal ukazują się także poza ZSRR, nie tylko liczne artykuły, ale i monografie naukowe i popularnonaukowe, wydawnictwa źródłowe<sup>2</sup>, przeglądy badań poświęcone tej tematyce<sup>3</sup>. Sygnalizowane są nowe prace i rozprawy<sup>4</sup>.

Czym można tłumaczyć to niesłabnące powodzenie epoki Iwana Groźnego? Czy tylko jego fascynująca, choć okrutną osobowością? Czy niewątpliwie wielkim znaczeniem okresu jego rządów, okresu początków nowożytnego państwa rosyjskiego? Trzeba, moim zdaniem, pamiętać, że po XX Zjeździe KPZR historycy radzieccy przystąpili do dość generalnej rewizji oceny zarówno opryczniny Iwana Groźnego, jak i jego roli w dziejach Rosji. Po początkowym, krótkim Sturm- und Drangperiode, będącym zresztą reakcją na poprzedni wypływający ze względów pozanaukowych kult Iwana IV<sup>5</sup>, zapoczątkowany został okres gruntownych badań,

<sup>1</sup> Z. Wójcik, *Oprycznina w świetle najnowszych publikacji*, „Kwart. Hist.” 1965, nr 4.

<sup>2</sup> Warto np. wymienić; E. Donnert, *Der livländische Ordensritterstaat und Russland*, Berlin 1963 (por. rec. W. Czaplńskiego, *Nowa praca o kwestii bałtyckiej w połowie XVI wieku*, „Zapiski Historyczne” XXX, 1965); B. Nørretranders, *The Shaping of Czarism under Ivan Groznyj*, Copenhagen 1964; L. E. Berry, R. O. Crumney, *Rude and Barbarous Kingdom. Russia in the Accounts of Sixteenth-Century English Voyagers*, Madison-Milwaukee-London 1968. Z wydawnictw źródłowych przede wszystkim K. Stählin (wyd.), *Der Briefwechsel Ivans des Schrecklichen mit dem Fürsten Kurbskij (1564—1579)*, Leipzig 1921 i J. L. Fennel (wyd.), *The Correspondence between Prince A. M. Kurbsky and Tsar Ivan IV of Russia 1564—1579*, Cambridge 1955 oraz edycję tegoż autora, *Prince A. M. Kurbsky's History of Ivan IV*, Cambridge 1965. Poza tym M. Forstetter (wyd.), *L'histoire du règne de Jean IV, Ivan le Terrible* (współprac. A. Sołowjew), Genève 1965 i B. Nørretranders (wyd.), *Ivan den Skræckelige Brevveksling med Fyrst Kurbskij 1564—1579*, Kjøbenhavn 1959.

<sup>3</sup> Np. G. H. Bolsover, *Ivan the Terrible in Russian Historiography*. Transactions of the Royal Historical Society, 5th ser., vol. 7, 1957; A. von Taube, *Die Livlandspolitik der Iwans IV Groznyj in der sowjetischen Geschichtsschreibung*, „Jhrb. f. Geschichte Osteuropas”, Neue Folge, 13, 1965.

<sup>4</sup> Np. nowa praca Żimina o Groźnym i ciekawe studium J. Pelenskiego z Uniwersytetu w Iowa (USA) przedstawione przez tego uczonego na pierwszej polsko-amerykańskiej konferencji historyków w Nieborowie 27 V 1974 („Muscovite Russia and Poland—Lithuania in the Second Half of the Fifteenth and the Sixteenth Century; State and Society — A Comparison of Selected Socio-Political Developments”).

<sup>5</sup> Wójcik, o.c. s. 290 n.

które pozbawione poprzedniego schematyzmu przyniosły już i przynoszą nadal poważne i cenne wyniki.

Omówienie wszystkich nowych prac w ramach ograniczonego rozmiarami artykułu byłoby niemożliwe. Postaram się omówić pozycje ważniejsze, choć kryterium wyboru jest oczywiście dyskusyjne; prace mniej istotne, rozprawy drobniejsze lub przyczynkarskie jedynie zasygnalizuję. Próba systematyzacji tematycznej prac, które będą stanowić przedmiot zainteresowania w niniejszym artykule, nie jest sprawą prostą. Wychodząc jednak z założenia, że omówienie ich w porządku chronologicznym byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem, zaciemniającym w dodatku obraz całości, przyjąłem dla niniejszego przeglądu podział następujący: 1. prace ogólne; 2. prace z zakresu historii politycznej wewnętrznej oraz historii państwa i prawa; 3. prace z historii gospodarczej i społecznej; 4. prace z historii stosunków międzynarodowych Rosji i 5. prace z zakresu źródłoznawstwa.

#### PRACE OGÓLNE

Nie uwzględniam tu podręczników i syntez dziejów Rosji, nawet gdyby zawierały oryginalne ujęcia pewnych problemów<sup>6</sup>, rozsadziłoby to bowiem dopuszczalne ramy artykułu.

Przegląd prac ogólnych, nielicznych, zresztą, należy rozpocząć zwróceniem uwagi na wybór studiów Michaiła Nikołajewicza Tichomirowa (1893—1965), najwybitniejszego chyba w ostatnim półwieczu znawcy dziejów Rosji XV—XVI w., w którego dorobku znajduje się fundamentalna praca jak *Rosja w XVI stuleciu*<sup>7</sup>. Wybór ten<sup>8</sup> zawiera drobniejsze i większe artykuły mające ważne lub nawet węzłowe<sup>9</sup> znaczenie dla problematyki dziejów Rosji XV—XVII w.

Interesującej nas tematyki dotyczą tu m. in. rzeczy o polityce morskiej Iwana Groźnego, soborach ziemskich w XVI w., obronie Pskowa w roku 1581, historii gospodarczej Kościoła Prawosławnego, historii miasta Dymitrowa itd.<sup>10</sup>

W rozprawie o soborach, napisanej w r. 1958<sup>11</sup>, wykazał Tichomirow, jak niedostatecznie w dotychczasowej historiografii zbadany jest ten problem o kapitalnym dla dziejów Rosji znaczeniu<sup>12</sup>. Zdaniem autora, od czasów świetnego studium Wasyla Kluczewskiego<sup>13</sup> znajomość tego zagad-

<sup>6</sup> Por. ujęcie zagadnienia genezy opryczniny na tle idei wolnościowych w ówczesnej Polsce i Litwie u Z. Wójcika, *Dzieje Rosji 1533—1801*, Warszawa 1971, s. 42.

<sup>7</sup> M. N. Tichomirow, *Rossija w XVI stoletii*, Moskwa 1962.

<sup>8</sup> Tenże, *Rossijskoje gosudarstwo XV—XVII wiekow*, Moskwa 1973.

<sup>9</sup> Takie znaczenie ma np. art. *O proischozdenii nazwanija Rossija* [w:] *Rossijskoje gosudarstwo*, s. 11—7, w którym autor wykazał, iż terminy „Rossija”, „Rossijskaja ziemia” i „rossijskij” pojawiły się w źródłach pisanych nie później niż w XV w. Utrwalenie się tej terminologii łączył Tichomirow z postępującą centralizacją państwa moskiewskiego.

<sup>10</sup> *Iz istorii bor'by russkogo naroda za vychod k morju; Sosowno-predstawitielnyje ucziezhdienija (ziemskie sobory) w Rossii XVI wieka; Stranica iz žizni Iwana Piereswietowa; Nowyj matieriał ob Iwanie Groznom; Poslednije iz rodu Kality; Biessermeny w russkich istocznikach; Prisojedinenije Czawaszi k Rossii; Oborona Pskowa w 1581 godu; Monastyr-wotczinnik XVI wieka; Gorod Dimitrow. Ot osnowanija goroda do polowiny XIX wieka; Sieta i dierewnie Dimitrowskogo kraja w XV—XVI wiekach.*

<sup>11</sup> *Sosowno-predstawitielnyje ucziezhdienija...*, s. 42—70.

<sup>12</sup> *Ib.* s. 44 n.

<sup>13</sup> *Ib.* s. 42 n.

nienia niewiele posunęła się naprzód. Tichomirow przeanalizował raz jeszcze wiele spraw i przede wszystkim postawił zasadnicze pytania, zapoczątkowując nowe badania nad tym tematem. I na tym przede wszystkim polega wartość wspomnianej pracy.

Studium z zakresu społeczno-gospodarczej historii klasztoru Josifo-Wołkołamskiego, po raz pierwszy opublikowane w r. 1938, przedstawia po dzień dzisiejszy dużą wartość, po pierwsze jako jedna z pierwszych prac poświęconych historii społeczno-gospodarczej Kościoła Prawosławnego, po drugie jako rozprawa ściśle łącząca tę historię z ogólną, społeczno-gospodarczą historią kraju i wreszcie jako pierwsze studium oparte na bogatych archiwach wspomnianego monasteru, a tym samym wprowadzające je w obieg naukowy.

Króciutki szkic o obronie Pskowa w r. 1581 pozbawiony jest niestety przypisów. Z punktu widzenia historii wojennej nie wnosi on nic nowego, a nawet podaje pewne bałamutne liczby (np. 40 tys. Rosjan poległych w bitwie pod Sokalem; 100 tys. w armii Batorego w czasie kampanii połockiej). Wartość wykładu polega przede wszystkim na tym, iż zaakcentował w nim autor znaczenie zmagañ pod Pskowem, którego obrońcy w starciu z najlepszą, jak twierdzi Tichomirow, armią zachodnioeuropejską, stworzyli państwu moskiewskiemu możliwość złapania niezbędnego oddechu, bez którego klęska Moskwy w wojnie z Polską byłaby nieunikniona<sup>14</sup>.

Niewielka, popularnonaukowa monografia cara Iwana Groźnego wyszła spod pióra zachodnioniemieckiego historyka, Manfreda Hellmanna<sup>15</sup> w serii *Persönlichkeit und Geschichte*.

Zauważając słusznie, że jak dotąd nie ma w literaturze historycznej biografii tego cara, która odpowiadałaby wymogom współczesnej nauki<sup>16</sup>, nie stroni jednak autor, specjalista dziejów Europy Wschodniej, przede wszystkim średniowiecznej, od własnych sądów i spostrzeżeń. Uznaje więc, że mimo ciężkich i brzemiennych w następstwa doświadczeń dzieciństwa, młody car w początkach swych rządów zapoczątkował wiele niezbędnych dla państwa reform.

Pomyślny okres panowania skończył się w r. 1560, kiedy nastąpił w życiu cara Iwana, a następnie całego państwa moskiewskiego wielki kryzys, którego szczytowym objawem był terror opryczniny. Ów wielki przełom w życiu cara, który sprowadził go na manowce psychopatii, tłumaczy Hellmann przede wszystkim śmiercią ukochanej żony Iwana, Anastazji<sup>17</sup>. Co do jej zbawiennego wpływu na osobę cara, zgodni są niemal wszyscy historycy. Szaleństwa i okrucieństwa cara, opętanego obsesjami, przejawiającego coraz wyraźniej skłonności homoseksualne doprowadziły do zniszczenia tych pozytywnych wartości, które przyniósł pierwszy okres jego panowania. Lekkomyślnie podjęte i politycznie źle przygotowane przez niego wojny o Inflanty doprowadziły Moskwę na skraj przepaści, co szczególnie silnie uwidocznilo się podczas Wielkiej Smuty.

Hellmann nie ogranicza się jednak tylko do ciemnych barw, kreśląc interesujący portret psychologiczny cara. Uwypukla jego nieprzeciętną inteligencję i przebiegłość, która czyniła zeń niebezpiecznego przeciwnika, przede wszystkim w grze dyplomatycznej.

<sup>14</sup> *Obrona Pskowa w 1581 roku*, s. 119.

<sup>15</sup> M. Hellemann, *Iwan IV der Schreckliche. Moskau an der Schwelle der Neuzeit*, Göttingen-Frankfurt-Zürich 1966.

<sup>16</sup> *Ib.* s. 81.

<sup>17</sup> *Ib.* s. 45 n.

Główną zasługę historyczną Groźnego widzi zachodnioniemiecki historyk w tym, iż nie dopuścił on do triumfu tendencji odśrodkowych w Rosji. „Iwan IV stworzywszy mit cara i uczyniwszy zeń symbol państwa, przeszkodził w powstaniu na terenie Moskwy procesów podobnych do tych, które miały wówczas miejsce w państwie polsko-litewskim, a które doprowadziły do likwidacji samodzierżawia carskiego i wprowadzenia na jego miejsce rządów oligarchii magnackiej, w końcu zaś anarchii takiej, jak w Rzeczypospolitej szlacheckiej”<sup>18</sup>. Oczywiście, że do fragmentów tego zdania można mieć te czy inne zastrzeżenia, trudno jednak odmówić głębokiej trafności spostrzeżeniu, które w sposób lapidarny oddaje istotę dzieła dokonanego przez straszliwego despotę. Dzieła, które kosztowało Rosję wielką liczbę bezpośrednich ofiar ludzkich, kryzys gospodarczy i wreszcie wstrząs Wielkiej Smuty.

Jeżeli tyle miejsca poświęciliśmy omówieniu niewielkiej monografii popularnonaukowej o Iwanie Groźnym, to nie tylko z powodu jej walorów, lecz przede wszystkim dlatego, że wydana w dużym nakładzie w poczytnej serii ukształtowała niewątpliwie na czas dłuższy obraz tej postaci w oczach czytającego ogółu w niemieckim kręgu językowym zachodniej Europy.

Obraz Rosji szesnastowiecznej dał też inny uczonego tegoż kręgu językowego, historyk z NRD, Erich Donnert. W r. 1963 opublikował on pracę o problemie inflanckim XVI w.<sup>19</sup>, natomiast przed przeszło dwoma laty ukazała się jego nowa książka<sup>20</sup>. Wykorzystał w niej nie tylko swoje własne badania, lecz również dorobek całej dotychczasowej historiografii, przede wszystkim radzieckiej.

Na tym można zamknąć przegląd tematyki ogólnej<sup>21</sup> w najnowszej historiografii czasów Iwana Groźnego. Dorobek w tej dziedzinie, jak widać, nie jest zbyt okazały.

#### HISTORIA POLITYCZNA WEWNĘTRZNA. HISTORIA PAŃSTWA I PRAWA

Inaczej przedstawia się sprawa z zagadnieniami ustrojowymi, problematyką państwa i prawa, polityczną historią wewnętrzną. Tu ostatnie dziesięciolecie przyniosło w historiografii, przede wszystkim radzieckiej,

<sup>18</sup> Ib. s. 76.

<sup>19</sup> Ob. przyp. 2.

<sup>20</sup> E. Donnert, *Russland an der Schwelle der Neuzeit (Der Moskauer Staat in 16 Jahrhundert)*, Berlin 1972.

<sup>21</sup> Z prac ogólnych wymienić jeszcze należy; *Cerkow w istorii Rossii (IX w. — 1917 g.)*, *Kriticzeskije oczerki*, Moskwa 1967; A. W. Kartaszew, *Oczerki po istorii russkoj cerkwi*, t. 1, Paris 1969; K. Onasch, *Gründzüge der russischen Kirchengeschichte*, Göttingen 1967; G. Vernadsky, *The Tsardom of Moscow 1547—1682*, 2 vol. New Haven-London 1969. Z prac publicystycznych, ciekawych ze względu na poglądy autorów, warto odnotować dwie pozycje; N. von Arseniew, *Die geistigen Schicksale des russischen Volkes*, Graz-Wien-Köln 1966 i H. Brunner, *Iwan. Das Geheimnis der russischen Seele. Die Geschichte Russlands von den letzten Ruriks bis zum ersten Romanow...*, Graz-Stuttgart 1965. Osobną pozycję stanowi cenna praca Rogowa, w ostatnich latach jedyna właściwa rozprawa z zakresu historii kultury XVI-wiecznej Rosji (A. I. Rogow, *Russko-polskije kulturnyje swjazi w epochu Wozrożdženija (Stryjkowski i jego chronika)*, Moskwa 1966). Ze względu na omówienie tej książki w czasopiśmie polskich, nie zajmujemy się nią bliżej. Por. np. rec. J. Radziszewskiej, „Kwart. Hist.” 1968, nr 1 oraz obszerny art. J. Bardacha, *Kronika Macieja Stryjkowskiego i jej rozpowszechnianie w Rosji (W związku z książką A. I. Rogowa)*, „Przeł. Hist.” 1967, nr 2.

poważny postęp. Tu, jak w żadnej innej dziedzinie, widoczny jest korzystny wpływ dyskusji nad Iwanem Groźnym, jaką podjęli historycy radzieccy w r. 1956. Nie trudno odgadnąć, że na pierwsze miejsce wysunęła się oczywiście sprawa opryczniny. W niepełna dwa lata po wszechstronnej monografii Zimina<sup>22</sup> ukazało się nowe, pokaźne dzieło, traktujące o tym samym temacie, które wyszło spod pióra leningradzkiego historyka, Rusłana Grigoriewicza Skrynnikowa<sup>23</sup>. Ten nowy głos o opryczninie budzić musi uznanie przede wszystkim dla wielkiego wysiłku twórczego tego autora. Książkę tę można by nazwać opus vitae Skrynnikowa, gdyby nie zaprzeczał temu wiek autora.

Zadanie autora było tym trudniejsze, że — jak pisze we wstępie — „w historiografii średniowiecza ruskiego trudno znaleźć temat, który by zrodził tyle różnorodnych zdań i sporów, ile zrodziła właśnie historia opryczniny”<sup>24</sup>. Mimo ukazania się w ostatnich czasach kilku wielkich monografii na ten temat<sup>25</sup>, spory dalekie są od zakończenia, a wiele zasadniczych kwestii pozostaje nadal otwartych.

Stosunek Skrynnikowa do prac Wippera<sup>26</sup>, Smirnowa<sup>27</sup> i Bachruszyna<sup>28</sup> dość dalekich od wymogów, jakie stawia się dziełom naukowym, jest wyraźny i jednoznaczny. Idealizacja polityki Groźnego, przyznawanie opryczninie znaczenia wyłącznie postępowego, nie znajduje jego uznania: „Idealizacja Groźnego i jego oprycznej polityki była spowodowana wieloma przyczynami, jedną z których stanowił wpływ, jaki wywarły na historiografię wypowiedzi Stalina o opryczninie”<sup>29</sup>.

Jak wiadomo, krańcowo odmienną ocenę opryczniny dał w historiografii radzieckiej Wiesiołowski<sup>30</sup>, którego studia na ten temat mogły się ukazać dopiero po r. 1956, w wiele lat po śmierci autora<sup>31</sup>. Skrynnikow

<sup>22</sup> A. A. Zimin, *Opricznina Iwana Groznego*, Moskwa 1964.

<sup>23</sup> R. G. Skrynnikow, *Naczało opryczniny*, Leningrad 1966; tenże, *Opricznyj tier-ror*, Leningrad 1969. Por. też tegoż, *Opricznina Iwana Groznego. Awtorieferat disertacii na soiskanie uczonej stepieni doktora istoriczeskich nauk*, Leningrad 1967. Swoją dysertację doktorską poprzedził autor licznymi studiami na temat opryczniny; *Opricznaja ziemelnaja rieforma Groznego 1565 g.*, „Istoriczeskije Zapiski” t. 70, 1961; *Opricznina i poslednije udielnyje knjażenija na Rusi*, ib. t. 76, 1965; *Kurbuskij i jego piś'ma w Pskowo-Pieczerskijj monastyr*, Moskwa—Leningrad 1962; *Duchownoje zawieszczanie carja Iwana Groznego, Moskwa—Leningrad 1965*; *Wwiedienije opryczniny i organizacija opricznoho wojska w 1565 g.* [w:] *Woprosy Istorii SSSR XVI—XVIII ww. Uczyenje Zapiski Leningradskogo Pjedagogiczeskogo Instituta*, t. 278, 1965; *Sinodik opalnych carja Iwana Groznego kak istoriczeskij istocznik*, ib.; *Riekonstruirowannyj tiekst sinodika opalnych Groznego* (edycja źródłowa), ib; *Samodierżawije i opricznina (Niektoryje itogi politiczeskogo razwitija Rossii w pieriod opricznyj)* [w:] *Wnutriennaja politika carizma w XVI—XX wiekach*, Moskwa—Leningrad 1967; *Opricznyj razgrom Nowogroda* [w:] *Kriest'janstwo i klassowaja bor'ba w feodalnoj Rossii. Sbornik statiej poswjaszczennyj pamjati I. I. Smirnowa*, Moskwa—Leningrad 1967.

<sup>24</sup> Skrynnikow, *Naczało opryczniny*, s. 3.

<sup>25</sup> Idzie tu przede wszystkim o pracę S. B. Wiesiołowskiego, *Issliedowanija po istorii opryczniny*, Moskwa 1963 (wyd. pośmiertnie), Zimina, o.c. i B. Nørretrandersa, *The Shaping of Czardom*. Omówienie tych prac ob. Wójcik, *Opricznina*.

<sup>26</sup> R. J. Wipper, *Iwan Groznyj*, Moskwa 1922, wyd. 3, Moskwa—Leningrad 1944.

<sup>27</sup> I. I. Smirnow, *Iwan Groznyj*, Leningrad 1942.

<sup>28</sup> S. W. Bachruszin, *Iwan Groznyj* [w:] tegoż, *Naucznyje Trudy*, t. 2, Moskwa 1954.

<sup>29</sup> Skrynnikow, *Naczało opryczniny*, s. 11.

<sup>30</sup> Wiesiołowski, o.c.

<sup>31</sup> O pracy Wiesiołowskiego ob. szerzej Wójcik, o.c., s. 925 n. Ocenilem wówczas pracę tę pozytywnie, stwierdzając pod koniec mych rozważań; „Z poglądami Wiesiołowskiego można się wielekroć nie zgadzać, pominąć je bez kontrargumentów rzeczowych nie sposób” (o.c. s. 926).

docenia zarówno trud, jaki włożył Wiesiołowski w swe studia, opierając je na bogatej bazie źródłowej, widzi także słuszność wielu argumentów krytycznych wysuniętych przez Wiesiołowskiego pod adresem poprzednich badaczy opryczniny. Uważa jednak, że nie wyszedł on poza koncepcje ustalone już znacznie wcześniej w rosyjskiej nauce historycznej przez jej wybitnego przedstawiciela, Wasyla Kluczewskiego<sup>32</sup>. Zdaniem leningradzkiego historyka, Wiesiołowski cały wielki konflikt opryczniny sprowadza do przejścia cara Iwana z jednej organizacji państwa do drugiej, własnej, do wielkiego starcia jego z całym dworianstwem moskiewskim, które doprowadziło wkrótce do okrutnego, niszczycielskiego terroru.

„Klasowy charakter samodzięzawia jako monarchii dworianskiej — pisze Skrynnikow — został całkowicie zignorowany [przez Wiesiołowskiego], rząd potraktowany jako siła ponadklasowa”<sup>33</sup>. Liczne wywody Wiesiołowskiego — ciągnie autor *Naczało opryczniny* — grzeszą subiektywizmem. Przecenił on np. rolę, którą w życiu Iwana odegrała caryca Anastazja i jej śmierć w r. 1560<sup>34</sup>. W tym stanie rzeczy, mimo uznania dla erudycji Wiesiołowskiego, Skrynnikow ocenia negatywnie jego pracę<sup>35</sup>.

Nie znalazła też uznania w oczach Skrynnikowa najnowsza praca Zimina o opryczninie, podobnie zresztą jak inne studium z nią związane<sup>36</sup>. Autor uznaje, że prace Zimina oparte na bogatym materiale źródłowym wniosły dużo nowego do znajomości przedmiotu, zwłaszcza do dziejów politycznych, a także splecznych opryczniny. Z wieloma jednak wnioskami Zimina Skrynnikow nie zgadza się. Przede wszystkim z twierdzeniem, że zasadniczymi ośrodkami tendencji udzielnych w państwie moskiewskim była Cerkiew Prawosławna, księstwo staryckie i Wielki Nowogród.

Najbardziej zdecydowanie odrzuca Skrynnikow tezę Zimina, że potężnym ośrodkiem udzielnej decentralizacji był Wielki Nowogród. Nic podobnego — twierdzi — bowiem ta republika kupiecka była ostatecznie i niedwornalnie włączona do państwa moskiewskiego na sto lat prawie przed opryczniną. Nigdzie indziej władcy Moskwy nie podjęli tak ostrych środków zapewniających trwałość tego zjednoczenia, jak właśnie na ziemach Nowogrodu. To przecież tu przeprowadzono masową ekspropriację wszystkich miejscowych właścicieli ziemskich, nie tylko wielkich bojarów, ale także kupców i ludzi służebnych, obdarzając skonfiskowanymi ziemiami moskiewskich dworianskich pomieszczyków.

W XVI w. Wielki Nowogród był już — zdaniem Skrynnikowa — całkowicie podporządkowany Moskwie, cała jego kościelna i świecka administracja zreformowana i ujednoliconą z moskiewską. „Oslawiony separatyzm Nowogrodu był produktem ubocznym ostrych sprzeczności społecznych w tym mieście. [...] Nowogród bardzo silnie ucierpiał od terroru opryczniny, ale wątpliwe jest, czy można go uważać za ostoję udzielnej decentralizacji”<sup>37</sup>.

Nie zgadza się Skrynnikow również z Ziminem, że kary, w tym również

<sup>32</sup> Poglądy jego na opryczninę ob. W. O. Kluczewskij, *Kurs russskoj istorii*, cz. II, pierieizdanije, Moskwa 1936, s. 192—8.

<sup>33</sup> Skrynnikow, *Naczało opryczniny*, s. 12.

<sup>34</sup> Por. uwagi w niniejszym artykule (s. 376) dotyczące pracy o Iwanie Groźnym pióra zachodnioniemieckiego historyka M. Hellmana.

<sup>35</sup> Por. uwagi na ten temat Wójcik, *Oprycznina*, s. 925.

<sup>36</sup> Zimin, *Oprycznina Iwana Groźnego*; tenże, *O političeskich priedposyłkach woźniknowienija russskogo absoljutizma* [w:] *Absoljutizm w Rossii (XVI—XVIII)*, Moskwa 1964.

<sup>37</sup> Skrynnikow, *Naczało opryczniny*, s. 15.

kary śmierci, którymi hojnie szafowała oprycznina, spadały najczęściej na ludzi, którzy popełnili drobne przewinienia nie zaś poważne przestępstwa polityczne. Teza, iż w okresie terronu zastrzyła się w państwie moskiewskim walka klasowa, wydaje się Skrynnikowowi wysoce kontrowersyjna. „Jest faktem bezspornym — pisze — że w całym okresie trwania opryczniny nie doszło w kraju do żadnych masowych antyfeudalnych wystąpień chłopstwa”<sup>38</sup>.

Skrynnikow jest przekonany, iż oprycznina wywołana była starciem między potężną, feudalną arystokracją i rosnącą w siłę samodzierżawną monarchią. Zjawisko to, jak słusznie zaznacza autor, jest raczej dość często spotykane w historii i z tego punktu widzenia nie jest specjalnie niczym interesującym. „Zagadkowe jest natomiast to, w jakich okolicznościach podobny konflikt [...] mógł doprowadzić do krwawego dramatu opryczniny, do niesłychanego terronu stworzonego przez nią, który szybko rozsądził początkowe, wąskie ramy konfliktu”<sup>39</sup>.

Zdaniem Skrynnikowa, wbrew rozpowszechnionym w historiografii poglądom, polityka opryczniny nie była nigdy wynikiem jakiegoś logicznego, konsekwentnego postępowania, jakichś z góry ustalonych zasad, nie zmieniających się w okresie całego jej trwania. Dla rozwoju opryczniny charakterystyczne były liczne sprzeczności, gwałtowne zmiany i zwroty. Nie ulega wątpliwości, iż w pierwszym etapie opryczniny polityka cara skierowana była wyraźnie przeciw kniaziom, o czym świadczy wymownie tzw. ukaz o kazańskim zesłaniu, a także masowa konfiskata kniaziewych wotczin.

Koniec pierwszego etapu opryczniny obserwować możemy wyraźnie w momencie, gdy odsunięci od łask i zesłani kniaziewie wracają z wygnania, a równocześnie w r. 1566 zostaje zwołany sobór ziemski. Te i inne jeszcze kroki podjęte przez Groźnego były przejawem polityki kompromisu, której celem było załagodzenie sytuacji w kraju.

To zawieszenie broni nie trwało długo. Drugi etap opryczniny otwiera sąd nad kniazem Włodzimierzem Staryckim, ostatnim władcą udzielnym na Rusi Moskiewskiej, i likwidacja jego spisku, kończy zaś stracenie przywódców rządu opryczniny i oprycznej Dumy Bojarskiej, a także okrutny pogrom Wielkiego Nowogrodu.

Głównymi ofiarami carskiego terronu w tym okresie byli staromoskiewscy bojarzy, hierarchia Kościoła Prawosławnego, wyżsi urzędnicy opryczniny, częściowo także dworanie, a więc te grupy wewnątrz klasy panującej, które z dawien dawna stanowiły bazę społeczną monarchii. W końcowej fazie terronu ofiarą jego padli właściwi twórcy i inspiratorzy opryczniny.

Skrynnikow zauważa, że lata opryczniny były okresem rozkwitu instytucji soborów, typowej dla monarchii stanowej. Ten pozorny paradoks tłumaczy się tym, że podejmując walkę z bojarstwem, samodzierżawie zawężyło tym samym bazę społeczną swych rządów i zmuszone było szukać oparcia w kołach dworiantstwa, a częściowo i kupiectwa. Temu celowi miał przede wszystkim służyć właśnie sobór z 1566 r., który był najbardziej reprezentatywnym soborem w połowie XVI w. Wyrażał on również pewne tendencje kompromisowe ze strony samodzierżawia, zmierzające do załagodzenia ostrego kursu. Sobór ten dał początek bardziej reprezentatyw-

<sup>38</sup> *Ib.* s. 18.

<sup>39</sup> *Ib.* s. 3.

nym i demokratycznym, co do swego składu, soborom ziemskim w XVII w.<sup>40</sup>

Opór, z jakim polityka opryczniny spotykała się na tym właśnie soborze, oznaczał koniec polityki kompromisu. W obliczu opozycji Iwan Groźny zdecydował się uciec do środków bezwzględnych i zniszczyć wszelki opór siłą.

Terrorowi opryczniny poświęcił Skrynnikow drugą swą książkę czy raczej drugi tom swego dzieła<sup>41</sup>. Pogrom Nowogrodu, jego przyczyny i skutki wyglądają w ujęciu Skrynnikowa inaczej, niż u historyków, którzy przed nim zajmowali się tym problemem. Jednym z głównych celów najeżdzu opryczników na stare kupieckie miasto, a także na Psków, była — według autora — „sekularyzacja”, jak się wyraził, czyli po prostu złupienie bogactw tamtejszych cerkwi, by w ten sposób podreperować katastrofalny stan finansów państwa. Autor zauważa, że Iwan Groźny nie zdecydował się jednak położyć ręki na głównym bogactwie Kościoła — na ziemi. Ludobójstwa i grabieży w Nowogrodzie, Pskowie i Twerze dokonali oprycznicy pod pozorem ukarania mieszkańców za zdradę i za konszachty z Polakami i Litwinami. Zarzuty zdrady zostały po prostu sfabrykowane.

Represje i mordy w Nowogrodzie głównie dotknęły duchownych, grabiono przede wszystkim cerkwie i monastiry. Autor zdecydowanie odrzuca liczbę ofiar, którą miał rzekomo pochłonąć krwawy pogrom świętego ongi Nowogrodu. Według nowych danych przytoczonych przez niego (tzw. sinodik opalnych carja Iwana Groźnego<sup>42</sup>) liczba ta wyniosła zaledwie 2170—2180 (!) osób<sup>43</sup>, co w stosunku do liczb przyjmowanych dotąd w nauce (kilkadziesiąt tysięcy!) jest zupełną rewelacją. Na podstawie tego samego źródła, ogólną liczbę ofiar opryczniny ustala Skrynnikow na ok. 4 tys. ludzi, co jest chyba jeszcze większą rewelacją<sup>44</sup>.

Zupełnie odmienny od dotychczasowego jest też pogląd Skrynnikowa na ówczesne straty chłopstwa ziemi nowogrodzkiej i pskowskiej. Otóż według jego wyliczeń w r. 1570 — w roku pogromu Nowogrodu i Pskowa — jedynie 13<sup>0</sup>/<sub>100</sub> zgonów wśród chłopów tych ziem spowodowanych zostało przez opryczników, a wśród zniszczonych i upadłych gospodarstw tylko 11<sup>0</sup>/<sub>100</sub> „zawdzięczało” to ekspedycji karnej Iwana Groźnego<sup>45</sup>. Zdaniem autora, to nie represje opryczniny doprowadziły do upadku chłopstwa w ziemiach nowogrodzkiej i pskowskiej, nie one były główną przyczyną tego upadku. Chłopów zgubiły głody, epidemie, szczególnie zaś nadmierny ucisk fiskalny<sup>46</sup>. Skrynnikow nie zaprzecza jednak, że oprycznina doprowadziła do znacznego wzrostu wyzysku chłopstwa i zapoczątkowała proces, którego ostatecznym rezultatem był ukaz o zakazie swobodnego wyjścia chłopów (1597).

Specjalny rozdział poświęcił Skrynnikow moskiewskiej eksterminacji wielu Nowogrodzian na czele z arcybiskupem Pimieniem (stracono wówczas 60 kobiet i dzieci). Zbadał również szczegółowo rządy opryczniny w

<sup>40</sup> Ib. s. 352.

<sup>41</sup> Skrynnikow, *Opricznyj tierror*.

<sup>42</sup> Zrekonstruowany przez autora (o.c. s. 266—306) na podstawie kilku różniących się kopii. Źródło to było już znane w nauce historycznej (ob. np. N. M. Karamzin, *Istorijskoe gosudarstwo rossijskogo*, Petersburg 1868, s. 371 n. i przede wszystkim Wiesiołowski, *Sinoidik opalnych carja Iwana Groźnego* [w:] tegoż, *Issledowanija po istorii opricznyj, Moskwa 1963*, lecz nigdy nie wykorzystany w pełni).

<sup>43</sup> Skrynnikow, o.c. s. 64.

<sup>44</sup> Ib. s. 266—306. Por. tegoż, *Opriczyna Iwana Groźnego*, s. 38.

<sup>45</sup> Ib. s. 76.

<sup>46</sup> Ib.



Nowogrodzie. Rzecz ciekawa, iż w tym czasie nawiązano w Nowogrodzie stosunki z kompanią angielską<sup>47</sup>. Dominującą cechą rządów opryczniny w tym mieście był przede wszystkim krwawy terror<sup>48</sup>.

Terror opryczniny i wszystkie towarzyszące mu zjawiska „sprzyjały bez wątpienia osłabieniu wpływów politycznych arystokracji bojarskiej i wzmocniły centralizm monarchii rozwijającej się w kierunku absolutyzmu”<sup>49</sup>.

Omówienie czy tylko zasygnalizowanie bogatej tematyki licznych studiów Skrynnikowa<sup>50</sup> przekracza rozmiary niniejszego przeglądu. Rzecz jasna, iż niejedna teza autora, niejedno jego ustalenie budzi wątpliwości, nierzadko zasadnicze.

Czy rzeczywiście terror Iwana Groźnego doprowadził do umocnienia monarchii i osłabienia wpływów politycznych bojarstwa? Czy po śmierci cara, a przed objęciem rządów przez Godunowa pozycja monarchii była rzeczywiście silna? A po śmierci Godunowa i w okresie Wielkiej Smuty? Czy wpływy bojarstwa w tym okresie rzeczywiście zmalały?

Nie ulega wątpliwości, że oprycznina zlikwidowała udzielne władztwa w państwie moskiewskim, że zadała potężny cios wszelkim tendencjom odśrodkowym, ale czy rzeczywiście tak wzmocniła monarchię i osłabiła bojarstwo, jak to przypuszcza Skrynnikow? Czy on i ci historycy, którzy tak sądzą, nie przypisują tu zbyt pochopnie zasługi Iwanowi Groźnemu, podczas gdy — jeżeli mówimy już o jednostkach — należy się ona Filaretowi i Aleksemu Michajłowiczowi? Czy gdyby oprycznina wzmocniła rzeczywiście samodzierżawie, możliwe byłoby to wszystko, co zaszło w Rosji na początku XVII w.?

Nie sądzę też, by ostać się mogła teza o przyczynach pogromu Nowogrodu. To, co przeczytałem na ten temat w omawianej pracy, można uznać za poważny, dodatkowy element jego genezy, ale zasadniczą przyczynę widzę nadal, podobnie jak Zimin<sup>51</sup>, w dążności cara Iwana do zlikwidowania odrębności Nowogrodu i jego potęgi ekonomicznej, a więc w walce z tendencjami odśrodkowymi w państwie. Twierdzenie Skrynnikowa, iż Nowogród był już całkowicie „zasymilowany” z państwem moskiewskim jest przesadne. Nie wydaje mi się też, aby było słuszne rozpatrywanie problemu opryczniny w zupełnej niemal izolacji od osobowości Iwana Groźnego. „Jestem przekonany — pisałem przed kilku laty — że niemożliwe jest pełne zrozumienie opryczniny bez uwzględnienia cech charakteru i mentalności Groźnego, bez uwzględnienia wpływu, jaki wywierał na bieg wydarzeń w Rosji”<sup>52</sup>.

W tym samym roku, w którym ukazała się druga część pracy Skrynnikowa, historiografia radziecka wzbogaciła się o nowe dzieło dotyczące interesującej nas epoki. Jest to książka o reformie ziemskiej Iwana Groźnego, która poprzedza bezpośrednio opryczninę. Autorem wielkiej, kilkuset stronicowej pracy jest Nikołaj Jewgieniewicz Nosow, dyrektor Oddziału

<sup>47</sup> Ib. s. 107.

<sup>48</sup> Specjalne środki przedsięwzięto przeciw pijaństwu. W latopisie nowogrodzkim czytamy m. in.: „a pojmająt winszczika s winom ili pijanogo czełowieka i oni wieljat biti knutom da w wodu meczjut s wielikogo mostu...” (o.c. s. 115).

<sup>49</sup> Skrynnikow, *Oprycznina Iwana Groźnego*, s. 41.

<sup>50</sup> Ob. przyp. 23. W 2 lata po opublikowaniu II tomu swej monografii ogłosił Skrynnikow ciekawą rozprawę o „panowaniu” Symeona Bekbułatowicza (ob. niżej, s. 391, przyp. 81).

<sup>51</sup> Zimin, *Oprycznina Iwana Groźnego*, s. 305—362.

<sup>52</sup> Wójcik, *Oprycznina w świetle najnowszych publikacji*, s. 927.

Leningradzkiego Instytutu Historii ZSRR Akademii Nauk ZSRR<sup>53</sup>, znany badacz dziejów społeczno-gospodarczych Rosji XVI w., świetny znawca źródeł tej epoki, autor wielu cennych prac<sup>54</sup>.

Jednym z wielu walorów tej pracy jest jej imponująca baza źródłowa. Autor podniósł olbrzymią wartość archiwów klasztornych, w czym całkowicie zgodny jest z Tichomirowem, dalej — tzw. piscowych i razrjadnych knig, a także latopisów. Zwrócił uwagę, jako jeden z nielicznych historyków radzieckich, na ogromne znaczenie genealogii historycznej w ogóle, a dla omawianego tematu badań w szczególności, oraz na znaczenie badań historyczno-geograficznych.

Punktem wyjścia rozważań merytorycznych jest dla Nosowa stwierdzenie Kluczewskiego, że sobory ziemskie pojawiły się w Rosji w tym samym czasie, kiedy Iwan IV przeprowadzał swą reformę ziemską i w ścisłym z nią związku. Głęboka analiza historii soborów z 1549 i 1551 r., zwłaszcza zaś tzw. Ustawnej Gramoty uchwalonej przez drugi z tych soborów, tzw. stogławyj, doprowadza autora do wniosku, że decyzja o przeprowadzeniu reformy ziemskiej była usankcjonowana przez ów sobór i że już wiosną 1551 r. podjęto pierwsze praktyczne kroki, by wcielić ją w życie.

Specjalny rozdział poświęcony jest w książce rewizji tarchanów, tj. różnego rodzaju przywilejów potwierdzających immunitet feudalny na Rusi. Nosow stwierdza, że tarchany świeckie zostały ostatecznie zniesione dopiero w latach 1550—51 na podstawie odpowiednich przepisów zawartych w Sudiebniku z 1550 r. Przypomnijmy, że Wiesiołowski sądził, iż tarchany dla świeckich właścicieli ziemskich przestano wydawać już w r. 1506, a więc po wstąpieniu na tron Wasyla III<sup>55</sup>.

Jeszcze ważniejsza, zdaniem autora, była generalna rewizja tarchanów klasztornych zarządzona w maju 1551 r. Było to przedsięwzięcie o ogromnej doniosłości politycznej, ponieważ rząd carski przystępując do realizacji tej rewizji, poddawał tym samym weryfikacji i kontroli całość praw duchowieństwa do ziemi, zwłaszcza nabytych podczas małoletności Iwana IV. Do sekularyzacji cerkiewnych wotczin wprowadzić nie doszło, gdyż car musiał liczyć się z potęgą Kościoła Prawosławnego, ale cerkiewne władanie ziemią zostało w wyraźny sposób ograniczone<sup>56</sup>.

Jedną z najciekawszych i najlepiej opracowanych części książki jest analiza reformy ziemskiej przeprowadzonej w połowie XVI w. na „Ruskom Siewierie” i jej społecznego uwarunkowania. Cechą charakterystycz-

<sup>53</sup> N. E. Nosow, *Stanowlenije sostowno-priedstawitielnych uczieżdzenii w Rossii. Izyskanija o ziemskoj rieformie Iwana Groźnego*, Leningrad 1969.

<sup>54</sup> Ob. m.in. prace; *Nowoje naprawlenije w aktowom istocznikowiedienii* [w:] *Problemy istocznikowiedienija*, kn. X, 1962; *Sobor „primirenija” 1549 goda i wo-prosy miestnogo uprawlenija* [w:] *Wnutriennaja politika carizma (sieredina XVI — naczało XX w.)*, Leningrad 1967; *Ziemskaja rieforma na russkom siewierie XVI w.* (Ob otmienije kormlenii i wwidienii ziemskich uczieżdzenii) [w:] *Kriest’janstwo i klassowaja bor’ba w feodalnoj Rossii*, Leningrad 1967; *Opyt genealogiczeskich izyskanii po istorii zarożdzenija kriest’janskich torgowo-promyszlennych kapitalow w Rossii („Łuczszyje ljudi” i „torgowyje mužiki” dwińskich aktow XVI wieka* [w:] *Wspomogatielnyje istoriczeskije discipliny*, wyp. 1, Leningrad 1968; *O dwóch tendencjach razwitija feodalnego ziemlewtadienija w siewiero-wostocznoj Rusi w XV—XVII ww.* (K. postanowkie woprosa) [w:] *Problemy kriest’janskogo ziemlewtadienija i unutriennej politiki Rossii. Dooktjabr’skij pieriod*, Leningrad 1972.

<sup>55</sup> S. B. Wiesiołowski, *Fieodalnyje ziemlewtadienija w Siewiero-Wostocznoj Rusi*, Moskwa—Leningrad, s. 138. Por. Nosow, *Stanowlenije sostowno-priedstawitielnych uczieżdzenii*, s. 92.

<sup>56</sup> Nosow, o.c. s. 112 n.

ną tej wielkiej krainy, stosunkowo nie tak dawno (do r. 1478) stanowiącej część terytorium państwowego Wielkiego Nowogrodu, był nie tylko surowy klimat, lecz przede wszystkim liczne bogactwa naturalne oraz rozpowszechnienie w stopniu nie spotykanym nigdzie indziej tzw. czarnososznego krestjanstwa, tj. chłopstwa pracującego na ziemiach państwowych (czornyje ziemli), uiszczającego opłaty wyłącznie państwu i zależnego tylko od państwa. Chłopi ci znajdowali się w znacznie lepszym położeniu zarówno prawnym, jak i materialnym, od reszty chłopów<sup>57</sup>.

Okolo połowy wieku „Russkij Siewier”, a zwłaszcza kraj nad Dwiną, poczał się pomyślnie rozwijać dzięki nawiązanym przez państwo moskiewskie kontaktom handlowym z Anglią i Holandią, drogi bowiem tego handlu biegły najpierw przez Murmań, następnie zaś traktem wodnym Dwiny<sup>58</sup>. Według Nosowa, specyfika gospodarczo-społeczna Północy, a właściwie głównie kraju położonego nad Dwiną, polegała na tym, że w wyniku ówczesnych procesów gospodarczych i różnicowania się społecznego tamtejszego chłopstwa, można tu mówić o powstaniu już w połowie XVI w. swoistej chłopskiej preburżuazji, za którą uważa on tzw. łuczszych ljudiej oraz targowych muzykow. Wywodzili się oni z dawnych dwińskich bojarów (bojaryszki, swojeziemcy), którzy powoli, ale stale ulegali schłopeniu.

O ile hipoteza Nosowa na temat owej „preburżuazji chłopskiej” budzi zastrzeżenia, to dalsze jego wywody są jak najbardziej przekonujące. Opierając się na bogatej bazie źródłowej, udowodnił on bezspornie, że owa „preburżuazja chłopska” stanowiła bazę społeczną nowej administracji organizowanej na podstawie reformy ziemskiej<sup>59</sup>. To bezsporne stwierdzenie dało Nosowowi asumpt do wysunięcia kolejnej hipotezy. Podobnie jak w kraju dwińskim, tak i w pozostałych regionach państwa — twierdzi historyk leningradzki — reforma ziemska opierała się w znacznym stopniu na siłach społecznych „stanu trzeciego”, którego interesom klasowym nowa organizacja administracji lokalnej, opartej na wyborach, w pełni odpowiadała. I to było, jego zdaniem, najbardziej charakterystyczna cecha rozwoju ziemstwa w XVI w.

Z dalszych rozważań Nosowa, których wszystkich nie sposób nawet zasygnalizować, specjalną uwagę warto chyba zwrócić na wywód o roli tzw. gubnych starostów<sup>60</sup>. Wykazuje tu autor, jak ciężar całej władzy na prowincji państwa moskiewskiego wyraźnie i dość szybko, zwłaszcza w latach opryczniny, przeszedł od organów ziemskich do gubnych, co sprzyjało nie tylko centralizacji państwa, ale również m. in. coraz bardziej wyraźnemu ograniczaniu ziem czarnych, dworcowych, a nawet i wotczin. Samorząd gubny reprezentował bowiem interesy dworianstwa, ono zaś z kolei opierało się przede wszystkim na pomiestnym władaniu ziemią.

<sup>57</sup> O problemach tych ostatnio oprócz Nosowa także A. J. Kopaniew, *K woprosu o strukturze ziemliwładienija na Dwinie w XV—XVI ww.* [w:] *Woprosy agrarnoj istorii. Materiaty naucznoj konfierencii po istorii sielskogo chozjajstwa i krestjanstwa jewropiejского Siewera SSSR (gor. Wołogda, 15—19 ijunija 1967 g.)*, Wołogda 1968.

<sup>58</sup> S. F. Piatonow, *Problema russkogo Siewiera w nowiejszej istoriografii* [w:] *Lietopis' Zanjatij Archieograficzeskoi Komissii*, wyp. XXXV, Leningrad 1929, s. 112 n.

<sup>59</sup> Nosow, o.c. s. 342.

<sup>60</sup> *Ib.* s. 527—37.

Praca Nosowa, jak poprzednia — Zimina<sup>61</sup>, to dalszy krok naprzód w kierunku wszechstronnego zbadania reform poprzedzających oprychnię, które bez wątplenia zapoczątkowały proces formowania się nowożytnego państwa rosyjskiego.

Zbliżonej tematyce poświęcił swe studium Siergiej Michajłowicz Kasztanow, którego praca obejmuje nieco mniejszy i wcześniejszy zakres chronologiczny<sup>62</sup>. Między końcem w. XV i latami czterdziestymi XVI w. obserwuje autor rozwój immunitetu feudalnego na Rusi Moskiewskiej, ściślej mówiąc immunitetu cerkiewno-monastyrskiego, co tłumaczy rosnącą rolę Kościoła w życiu gospodarczym i politycznym kraju.

Immunitet kościelny przybrał pod koniec pierwszej połowy XVI w. takie rozmiary, że jednym z pierwszych zadań tzw. Rady Wybranej (Izbrannaja Rada) stała się konieczność likwidacji jego przerostów. Stąd polityka kasowania tarchanów, która znalazła swe usankcjonowanie w specjalnym artykule Sudiebnika z 1550 r. Tu Kasztanow doszedł do tych samych wniosków, co Nosow w książce opublikowanej dwa lata później<sup>63</sup>.

Szczególny rozkwit immunitetu feudalnego, przede wszystkim kościelnego na rzecz monastyrów, przypada na okres reakcji bojarskiej za rządów Gliškich, głównie w latach 1538—48<sup>64</sup>. Po dojściu do pełnoletności Iwana IV sytuacja zmieniała się radykalnie. Rozpoczęła się walka z immunitetem feudalnym, w której Kasztanow widzi nawet jedno ze źródeł oprychnię.

Sprawa ta dotyczy już bezpośrednio zagadnienia genezy i rozwoju absolutyzmu w Rosji, której to kwestii historycy poświęcili w ostatnich 15 latach dużo uwagi<sup>65</sup>. W tym miejscu warto może tylko przypomnieć artykuł Czizozwonowa<sup>66</sup> a także, kontrowersyjne raczej, studium Grobovsky'ego o Radzie Wybranej<sup>67</sup>.

O problematyce soborów ziemskich w państwie moskiewskim XVI w. traktują w ostatnich latach prace N. S. Pawlenki, B. N. Florii i przede wszystkim Sigurda Ottowicza Szmidta<sup>68</sup>. Ten świetny znawca dziejów

<sup>61</sup> A. A. Zimin, *Rieformy Iwana Groznogo*, Moskwa 1960.

<sup>62</sup> S. M. Kasztanow, *Socjalno-politiceskija istorija Rossii konca XV — pierwoj połowiny XVI w.*, Moskwa 1967.

<sup>63</sup> Ob. wyżej, s. 383, przyp. 53.

<sup>64</sup> Ob. też inne prace Kasztanowa; *Feodalnyj immunitet w gody bojarskogo prawlenija (1538—1548 gg.) „Istoriczeskije Zapiski” t. 66, 1970; Ziemiennie-immunitietnaja politika russkogo prawitielstwa w Kazanskom kraje w 50-ch godach XVI wieka (po aktowym matieriałam) [w:] Iz istorii Tatarii, Sbornik IV, Kazan 1970.*

<sup>65</sup> Ob. W. Serczyk, *Radziecka dyskusja o absolutyzmie w Rosji*, „Kwart. Hist.” 1973, nr 3.

<sup>66</sup> A. N. Czizozwonow, *Niekotoryje aspiekty problemy genezisa absoljutizma*, „Woprosy Istorii” 1968, nr 5.

<sup>67</sup> N. Grobovsky, *The „Chosen Council” of Ivan IV; A Reinterpretation*, Brooklyn 1969 (Ob. rec. Z. Wójcika „Kwart. Hist.” 1971, nr 2).

<sup>68</sup> N. J. Pawlenko, *K istorii ziemskich soborow XVI w.*, „Woprosy Istorii” 1963, nr 5; S. O. Szmidt, *Les premiers zemski sobory de l'État russe*, „Annali della Fondazione Italiana per la Storia Administrativa”, vol. 2, Milano 1965; tenże, *Les premiers zemski sobory de l'État russe à la lumière des recherches soviétiques les plus recent*, „Cahiers du Monde Russe et Soviétique” VI, Paris 1965, no. 4; B. N. Floria, *Skład społeczny soborów ziemskich w państwie moskiewskim w XVI wieku*, „Czasop. Prawno-Hist.” 1974, nr 1. W tym ciekawym artykule Floria udowadnia, że sobory ziemskie XVI w., zwłaszcza pod koniec wieku, miały przede wszystkim charakter elitarny, były forum, na którym rząd carski zasięgał rady elity „dworu” stołecznego, moskiewskiego „dworianstwa i tzw. gości (gosti), tj. elity kupiectwa. Inne warstwy były reprezentowane na soborach bądź przypadkowo, bądź nie reprezentowane w ogóle.

Rosji XVI w.<sup>69</sup> ogłosił pracę, której znaczenie trudno chyba przecenić i która zdobędzie sobie zapewne trwałe miejsce w historii historiografii rosyjskiej i radzieckiej. Mowa o książce traktującej o początkach samodzielnia rosyjskiego<sup>70</sup>.

Główny cel swojej książki widzi Szmidt w zaprezentowaniu historii społeczeństwa rosyjskiego w epoce Iwana Groźnego, historii politycznej organizacji tego społeczeństwa. Wiele uwagi poświęcił przy tym problemom źródłoznawczym, których znaczenia jest w pełni świadomy. (Zwracam na to uwagę jako na fakt charakterystyczny dla ostatnich badań nad czasami cara Iwana IV). Uwidoczniło się to przede wszystkim w pierwszej części książki, poświęconej w głównej mierze powstaniu w Moskwie w r. 1547, w której to części analiza i krytyka źródeł zajęły poczesne miejsce. Szmidt przytacza znane powiedzenie Kluczewskiego; „Triumf krytyki historycznej polega na tym, aby słuchając tego, co mówią ludzie danej epoki, dowiedzieć się równocześnie, co oni przemilczają”<sup>71</sup>, które zdają się służyć mu za motto.

Autor przeprowadza szczegółową analizę wszystkich źródeł mówiących o powstaniu moskiewskim, a więc latopisów, pism Iwana Groźnego, Kurbskiego i innych jeszcze przekazów. Podkreśla ich tendencyjność, zwłaszcza *Historii* Kurbskiego, która adresowana przede wszystkim do czytelnika w Polsce i na Litwie, a także w Europie zachodniej, miała służyć głównie oczernianiu zniechęconego cara.

Baczną uwagę poświęcił autor miniaturom znajdującym się w Carstwiej knidze — oficjalnym latopisie czasów Iwana Groźnego obejmującym lata 1533—53. Gruntowna analiza doprowadziła do wniosku, że nie służą one obiekttywnej ilustracji wydarzeń moskiewskich z r. 1547, lecz ich politycznej interpretacji, zgodnej z carską wolą. Dlatego miniatury te, podobnie jak tekst, podlegały ówczesnej, ostrej cenzurze. Głównych przyczyn powstania należy szukać — zdaniem autora — przede wszystkim we wzroście społeczno politycznego znaczenia miast w XV w., w zmianie charakteru miasta rosyjskiego i pogarszaniu się położenia najniższych warstw ludności miejskiej. Autor zarazem stwierdza, że historia miast

<sup>69</sup> Z ważniejszych prac tego uczonego wymienimy: *Prawitielstwiennaja diejatielnost' A. F. Adaszewa*, Uczonyje Zapiski Moskowskiego Gosudarstwiennogo Uniwersiteta, wyp. 167, Moskwa 1954; *K istorii carskogo archiwa sieriediny XVI wieka*, Trudy Moskowskiego Gosudarstwiennogo Istoriko-Archiwnogo Instituta, 11, 1958; *Sobory sieriediny XVI wieka*, „Istorija SSSR” 1960, nr 4; *O djacestwie w Rossii sieriediny XVI w.* [w:] *Problemy istorii obszczestwiennogo dżiżenija i istoriografii. K siemidiesjatilietju akademiika Milicy Wasiliewnej Nieczkinioj*, Moskwa 1971; *K istorii ziemskoj reformy (Sobor 1555/56 g.)* [w:] *Goroda Fieodalnoj Rossii. Sbornik statiej pamjati N. W. Ustjugowa*, Moskwa 1966; *K istorii soborow XVI w.*, „Istoriceskije Zapiski” t. 76, 1964; *K izuczeniju „Istorii” knjazja Kurbskogo (o powczenii popa Silwestra)* [w:] *Sławjanie i Rus' (K szestidiesjatilietju akademiika Borisa Aleksandrowicza Rybakowa)*, Moskwa 1968; *Kogda i poczemu redaktirowalis' licewyje lietopisy wremieni Iwana Groznogo*, „Sowietskije Archiwy” 1966, nr 1, 2; *O moskowskom wosstani 1547 g.* [w:] *Kriest'janstwo i klassowaja bor'ba w fieodalnoj Rossii. Sbornik statiej pamjati Iwana Iwanowicza Smirnowa*, Leningrad 1967; *Zamietki o sinodalnom spiske Licewogo lietopisnogo swoda* [w:] *Kultura dżiewniej Rusi (Sbornik statiej k 40-letju naucznoj diejatielnosti N. N. Woronina)*, Moskwa 1966; *Sowriemiennyje problemy istocznikowiedienija* [w:] *Istocznikowiedienije... Sbornik statiej*, Moskwa 1969.

<sup>70</sup> S. O. Szmidt, *Stanowlenije rossijskogo samodżieżawstwa. Issledowanije socialno-politiceskoj istorii wremieni Iwana Groznogo*, Moskwa 1973.

<sup>71</sup> W. O. Kluczewskij, *Pisma, Dniewniki, Aforizmy i mysli ob istorii*, Moskwa 1968, s. 349. Por. Szmidt, o.c. s. 15.

pozostaje, jak dotąd, najbardziej zaniedbaną dziedziną historii Rosji XVI w.

Część druga pracy poświęcona jest soborom ziemskim w początkowym okresie ich istnienia. Charakteryzując historiografię przedmiotu, autor wskazuje na publicystyczny, a nie naukowy, jej charakter w okresie carskiej Rosji. Autorzy tych prac — podkreśla Szmidt — częściowo uczeni najwyższej rangi, nie stawiali przed sobą bynajmniej zadań naukowych, lecz doraźne, polityczne. Tak było np. w okresie rewolucji 1905 r., gdy na porządku dziennym stanęła sprawa zwołania Dumy Państwowej. W okresie radzieckim sytuacja nie uległa wyraźnej poprawie, zwłaszcza jeśli idzie o początkową historię soborów ziemskich w Rosji. W ostatnich latach sytuacja wyraźnie się polepszyła, ale istnieją wciąż jeszcze poważne braki w dziedzinie naukowego zbadania tej tak istotnej dla dziejów Rosji XVI i XVII w. instytucji, jaką były wspomniane sobory. „Historia soborów ziemskich to przede wszystkim dzieje wewnętrznego rozwoju tej instytucji, bynajmniej nie od razu ukonstytuowanej”<sup>72</sup>. Szmidt wypowiada się zdecydowanie przeciwko próbom badań nad soborami przy pomocy tzw. modeli. Tworzenie modeli często bowiem prowadzi, stwierdza, do stwarzania sztucznych koncepcji, pełnych elementów pojęciowych z późniejszych okresów, z badaną epoką historyczną nic wspólnego nie mających. Opracowywanie modelu nic tu nie da, gdyż „w XVI w. sobór ziemski dopiero się formował jako instytucja i początkowo nie miał ani określonej struktury, ani określonych kompetencji ...”, a nawet „pojęcie sobór ziemski i w ogóle sobór w w. XVI (a chyba i w późniejszym okresie także) było bardzo niesprecyzowane”<sup>73</sup>.

Sama nazwa „ziemski” dla większości soborów XVI w. ma charakter zbyt uogólniający i upraszczający, sobory te nie były bowiem dostatecznie reprezentatywne, by można je było określić takim mianem. Badania nad historią soborów ziemskich należy zacząć przede wszystkim od próby ustalenia, co pod tym terminem i w ogóle pod terminem „sobór” rozumieli współcześni. Przy tym wskazane byłoby zrezygnowanie z prób prostego przenoszenia na rosyjskie sobory ziemskie pojęć zaczerpniętych ze wzorów zachodnioeuropejskich i z przekonania o tym, że sobory przechodziły ewolucję od form mniej rozwiniętych ku formom bardziej rozwiniętym. Dla ewolucji tej wszelkie wahania i zygzaki mogły być nie mniej charakterystyczne niż stopniowy rozwój.

Wnikliwa analiza soborów z połowy XVI w. doprowadza Szmidta do wniosków, częstokroć jakże różnych od poglądów dotychczasowych: na soborach tych nie było mowy o jakimkolwiek „pojednaniu” cara z ludem czy też klasy panującej z ludem. Przeciwnie, zwoływanie soborów było rezultatem zjednoczenia sił samodzierżawia, bojarstwa, dworiantstwa i Cerkwi w celu przeciwstawiania się żądaniom niższych warstw społeczeństwa, w celu zduszenia ich wystąpień. Sobory zwoływano z inicjatywy cara i elity rządzącej. „Głównym celem działania soborów było zabezpieczenie klasy feudałów przed niebezpieczeństwem wystąpień ludowych, umocnienie państwa pańszczyźnianego, a także pomyślne zakończenie wojny o Kazań”<sup>74</sup>.

W dalszym ciągu swych wywodów Szmidt przyznaje wprawdzie, iż

<sup>72</sup> Szmidt, o.c. s. 127.

<sup>73</sup> Ib. 128.

<sup>74</sup> Ib. s. 194.

sobory z połowy XVI w. były też widownią walki wewnątrz klasy panującej, ale nie przywiązuje do tego większego znaczenia. Dużą rolę przyznaje im natomiast w historii reform Iwana Groźnego. Uważa także, że sobory te można uważać jedynie za zaczątkową formę późniejszych soborów ziemskich.

Wielką rolę w XVI w. przypisuje autor Dumie Bojarskiej, która była nadal domeną wpływów arystokracji książęco-bojarskiej. Wpływy jej zmniejszyły się w okresie rządów Rady Wybranej, a Duma Bojarska stała się wówczas przede wszystkim organem umacniającym feudalną monarchię. Szczególnie wyraźnie daje to się zaobserwować z chwilą wprowadzenia do jej składu dworzan-dumskich i umocnienia roli diaków dumskich.

Szmidt stwierdza, że sobory z połowy XVI w. nie były instytucjami przedstawicielskimi, lecz raczej biurokratycznymi. Nawiązuje tu wyraźnie do koncepcji A. I. Zaozierskiego, który nazwał sobory ziemskie „parlamentem czynowników”<sup>75</sup>.

Zdaniem Szmidta, sobory były potrzebne rosnącemu w siłę samodzielnemu jako oręż w walce z istniejącym jeszcze przecież rozdrobnieniem feudalnym. Skład społeczny soborów ulegał stopniowo pewnej demokratyzacji, jednakże można mówić tylko o dość ograniczonym udziale w nich górnej warstwy tzw. ludzi posadzkich. W ogóle należy z wielką ostrożnością mówić o udziale „stanu trzeciego” w życiu politycznym kraju, a tym bardziej w jakimkolwiek współrzędzeniu. Poglądy takie uważa Szmidt za jedną z legend historiografii rosyjskiej, wytworzoną po to, by wykazać, że przodkowie późniejszej burżuazji mieli już w dawnym państwie moskiewskim jakiś współdział w rządach. Jest natomiast rzeczą ciekawą, że sobory ziemskie posługiwały się w swej działalności i w swych dokumentach demagogią społeczną. Zresztą, jak przypomina Szmidt, demagogia społeczna była specjalnością dwóch carów rosyjskich — „genialnego potwora”, jak w okresie rewolucji 1905 r. nazwano Iwana Groźnego, i „Tartuffe’a w spódnicy i koronie”, jak Puszkina nazywał Katarzynę II.

Szmidt nie uważa soborów ziemskich XVI w., a także i późniejszych, za jakąś formę quasi parlamentarnego ograniczenia władzy carskiej, lecz przeciwnie, za organ jej umacniania. Pod koniec swych wywodów stawia, powiedziałbym wręcz prowokacyjne pytania: „Czy monarchia stanowa koniecznie musiała poprzedzać absolutyzm? Czy w ogóle można przeciwstawiać obie te formy rządów? Czy nie mogły one współistnieć? Czy nie dopatrujemy się wszędzie niewolniczo francuskiej drogi rozwoju absolutyzmu?”<sup>76</sup>. W Rosji XVI w. sobory ziemskie — które mimo całej swej ograniczoności, były przecież instytucjami przedstawicielskimi, jak i inne instytucje tego typu — powstawały równocześnie z rosyjskim absolutyzmem. Wschodni despotyzm opryczniny zahamował wkrótce rozwój tych instytucji, ale odrodziły się one w XVII w. wraz z tendencjami dalszego umacniania się absolutyzmu. „Tak uwypuklone w pracach historycznych przeciwieństwo między instytucjami monarchii stanowo-przedstawicielskiej a władzą monarchy absolutnego — czy nie jest to jeszcze jeden ukłon w stronę legendy historiograficznej?” Tym jakże frapującym pytaniem kończy Szmidt swoje rozważania na temat soborów ziemskich w szesnastowiecznej Rosji.

<sup>75</sup> A. I. Zaozierskij, *K woprosu o sostawie i znaczenii ziemskich soborow*, „Żurnał Ministerstwa Narodnego Proswieszczenija” V—VI, 1909, s. 319, 335.

<sup>76</sup> Szmidt, o.c. s. 260.

Nie mniej ciekawa, pełna istotnych spostrzeżeń i nie mniej „prowokacyjna” jest trzecia część omawianej pracy, w której autor zajmuje się miastniczestwem i absolutyzmem. Problem to niedostatecznie jeszcze zbadany w literaturze historycznej. Najwięcej chyba na ten temat powiedział Kluzczewski; jego zdaniem, miastniczestwo z jednej strony zespałało bojarstwo w jakąś korporację, z drugiej jednak osłabiało jego siły, przeciwstawiając sobie poszczególne rody, osłabiało je moralnie i politycznie; miastniczestwo okazywało się tedy szkodliwe i dla interesów państwa, i dla samego bojarstwa. W historiografii radzieckiej przyjął się pogląd „że rola miastniczestwa była zawsze reakcyjna, że było ono zawsze przeszkodą na drodze do centralizacji państwa, a władcy moskiewscy zawsze prowadzili z nim zaciętą walkę”<sup>77</sup>.

Szmidt, historyk przekorny, nie podziela tego zdania. Jeżeli miastniczestwo było taką zawalidrogą w marszu ku nowożytnemu, absolutystycznemu państwu, to dlaczego tak długo istniało? Czym można wytłumaczyć, że w ciągu całego XVI w. samodzierżawie nie prowadziło z nim w ogóle żadnej walki? „Chyba nie przypadkowe jest to — brzmi nowe pytanie — że miastniczestwo towarzyszyło procesowi przekształcania się scentralizowanego państwa rosyjskiego w państwo absolutne. Czy samo miastniczestwo nie było odbiciem tego procesu”<sup>78</sup>.

Analizę opartą na źródłach zamyka autor takimi oto wnioskami: „Umocnienie się zwyczajów miastniczestwa oznaczało w rzeczywistości, że dostojństwo rodowe zostało podporządkowane dostojństwu służby”; „Miastniczestwo dawało władzy centralnej broń do ręki w walce z «buntami» kniaziów, a także nieutytułowanych arystokratów, gdyż zdrada jednego z członków rodu odbijała się dotkliwie na całym rodzie (np. krewni Kurbskiego po jego ucieczce spadli w hierarchii o 12 stopni!)”; „Miastniczestwo pomagało władzy centralnej odizolować arystokrację, rozbić wielkich feudalów na ugrupowania i wygrywać jedne z nich przeciw drugim”<sup>79</sup>.

Niezwykłe ciekawe są uwagi na temat wpływu ideologii i praktyki miastniczestwa w dyplomacji rosyjskiej tego okresu, oczywiście przede wszystkim w ceremoniale dyplomatycznym. To właśnie miastniczestwo było źródłem niezwykłej dumy, a zarazem uciążliwej drażliwości dyptomatów moskiewskich w XVI w., a dodajmy od siebie, że i w XVII. Mieli oni wszędzie być traktowani z najwyższymi honorami, brać miejsce przed posłami innych monarchów, a wobec przedstawicieli cesarza i sułtana, przed którymi nie mogli wysunąć się na pierwsze miejsce, stosować po prostu politykę unikania ich w miarę możliwości i niespotykania się z nimi.

Ideologię miastniczestwa uważa Szmidt za jedną z form ideologii samodzierżawia, gdyż jemu przede wszystkim miastniczestwo wraz ze wszystkimi swoimi porządkami służyło. Historiograficzna i nie tylko historiograficzna legenda o miastniczestwie i soborach ziemskich jest, według Szmidta, dziełem burżuazji rosyjskiej XIX i XX w. Chciała ona w ten sposób wykazać z jednej strony, jak szkodliwe było arystokratyczne miastniczestwo w dziejach narodu rosyjskiego, z drugiej — jak pozytywną rolę odegrały sobory. Miastniczestwo było szkodliwe, gdyż zamykało drogę do życia politycznego i do władzy ludziom spoza wielkich rodów,

<sup>77</sup> Ib. s. 266. Por. I. I. Smirnow, *Oczerki političeskoj istorii russkogo gosudarstwa 30—50-ch godow XVI wieka*, Moskwa—Leningrad 1958, s. 399 n.

<sup>78</sup> Szmidt, o.c. s. 267.

<sup>79</sup> Ib. s. 279 n.



sobory zaś były w jakimś sensie prekursorem demokratyzacji życia publicznego, zapowiadały udział stanu trzeciego w odpowiedzialności za państwo.

Jakież bogactwo tematyki poruszonej przez Szmida! A przecież za ledwie zasygnalizowałem jej fragmenty. Wiele z wywodów historyka radzieckiego przekonywa czytelnika bez reszty, jak chociażby ostrzeżenie przed zbytnią wiarą w metodę modeli. Pożyteczna i twórcza w jednym przypadku, w drugim może wprowadzać tylko w błąd poprzez tworzenie bałamutnych w gruncie rzeczy konstrukcji. Trudno również odmówić Szmidowi racji, gdy stwierdza, że bezkrytyczne przenoszenie wzorców zachodnioeuropejskich, a właściwie francuskich, na teren rosyjski, nie prowadzi do żadnych konstruktywnych rezultatów. A więc komparatystyka zawiera także pułapki. Materiał przytoczony przez Szmida wykazuje dobitnie, jak często przy źródłowym badaniu konkretnej, historycznej rzeczywistości społeczno-politycznej zawodna jest uproszczona teoria prawidłowości.

Przekonujące, naszym zdaniem, wywody autora o soborach ziemskich w XVI, a także i w XVII w. mają jednak jeden istotny słaby punkt. Teza, że absolutyzm i sobory ziemskie, to nie dwa przeciwieństwa, lecz że przeciwnie w XVII w. właśnie dzięki soborom następowało stałe umacnianie się absolutyzmu — budzi poważne zastrzeżenia. Przecież właśnie w okresie największego rozkwitu soborów w drugim dziesięcioleciu XVII w., za panowania pierwszego Romanowa, władza carska w Rosji była słaba. A przecież właśnie metropolita Filaret, który po powrocie z niewoli polskiej przejął faktyczne rządy w kraju, swoją walkę o umocnienie władzy centralnej rozpoczął m. in. od ograniczania roli soborów. Aleksy Michajłowicz skupiał w swym ręku znacznie większą władzę niż jego ojciec, a przecież powszechnie znany jest fakt w jak poważnym stopniu ograniczył on rolę soborów, by nie rzec po prostu, że je zlikwidował.

Tezy o miastnicestwie budzą jeszcze większe zastrzeżenie. Czy rzeczywiście było ono tylko wygodnym narzędziem w ręku samodzierżawia? Jeżeli tak, to dlaczego i sobory ziemskie, i miastnicestwo przestają ostatecznie istnieć w tym samym dziesięcioleciu pod koniec XVII w., gdy absolutna forma rządów zatriumfowała w Rosji? Czy Iwan Groźny rzeczywiście nie walczył z miastnicestwem? Przecież, o czym zresztą sam autor wspomina, w czasie działań wojennych car nie przestrzegał go zupełnie. A czy w wielu pociągnięciach polityki opryczniny nie można się dopatrzeć elementów skierowanych przeciw miastnicestwu?

Szmid zdaje się czasem sam sobie przeczyć, gdy np. pisze, że miastnicestwo było swego rodzaju kompromisem między władzą centralną i górą klasy feudalnej, lub że szkody, jakie przyniosło państwu w XVI w. miastnicestwo, były wielkie<sup>80</sup>. A skutki zniesienia miastnicestwa, o których też dużo autor pisze?

O książce Szmida można by bez końca. Jest ona w wielu punktach kontrowersyjna, ale wiele wywodów autora jest bardzo przekonujących, a problemy wysunięte przez niego jako dyskusyjne lub wymagające opracowania, mają naprawdę pierwszorzędne znaczenie. I właśnie przede wszystkim na tym polega wartość omówionej pracy, która stanowi chyba wydarzenie w radzieckiej nauce historycznej.

Warte są odnotowania rozprawy i artykuły traktujące o „panowaniu”

<sup>80</sup> Ib. s. 276, 296.

Simeona Bekbułatowicza w latach 1575—76<sup>81</sup>, jak i o początkach absolutyzmu w Rosji, a także o kwestii następstwa tronu<sup>82</sup>. Szczególnie godna uwagi jest nowa polemika, jaką z Ziminem podjął Skrynnikow na temat „maskarady” z lat 1575—76, kiedy to car Iwan „przekazał” władzę w państwie Bekbułatowiczowi. Zimin uważa to wydarzenie za swoistą „anty-opryczninę”, bowiem nowa fala terroru, jaka przeszła przez Rosję w tych latach, zdruzgotała stary aparat opryczniny. Pogląd tych historyków, którzy, uważają, iż Groźny „zrzekł się” tronu, aby w ten sposób zapewnić sobie sukces w zbliżającej się elekcji polskiej (Sadikow, Vernadsky) uważa Zimin za całkowicie niesłuszne. Skrynnikow, namiętny już od lat kilku polonista Zimina, sądzi natomiast, że okres Bekbułatowicza był po prostu nową falą terroru opryczniny.

#### HISTORIA GOSPODARCZA I SPOŁECZNA

Problematyka gospodarcza epoki Iwana Groźnego nie przyciągnęła tytułu badaczy, co zagadnienia polityczno-ustrojowe. Ale i tu mamy do odnotowania godne uwagi osiągnięcia. Praca J. A. Aleksiejewa jest przykładem badań regionalnych o znaczeniu ogólnym. Przedmiotem studiów autora była historia dwóch głównych komórek społecznych średniowiecznej Rusi, jak to on sam określa, a więc wspólnoty chłopskiej (obszczina) i własności feudalnej (wotczina). Wyniki badań są, według autora, jednoznaczne. W ujezdzie perejasławskim, zajmującym ok. 8 000 km<sup>2</sup> ziemi, nastąpiła niemal całkowita feudalizacja chłopskich czarnych włości, które rozdano całkowicie w ręce ludzi służebnych: „Likwidacja czarnych włości w środku kraju, w drugiej połowie XVI w. to ostatni etap historii agrarnej wczesnego feudalizmu ruskiego. Wraz ze zniknięciem tych włości w końcu XVI w. ziemia stała się w praktyce, jak również i w teorii monopolistyczną własnością klasy feudałów”<sup>83</sup>.

Tym samym tematem zajął się Nosow. Analiza losów czarnych włości w XV i XVI w. tam, gdzie była ona najbardziej rozwinięta, tj. w północno-wschodnich rejonach kraju, doprowadza autora do wniosku, że w Rosji, podobnie jak w wielu krajach Europy Zachodniej, istniały potencjalne możliwości rozwoju gospodarki chłopskiej typu farmerskiego,

<sup>81</sup> Zapoczątkował ten cykl S. M. Kasztanow, *O wnutriennej politiki Iwana Groźnowo w pieriod „wielikogo knjażenija” Simeona Bekbułatowicza*, Trudy Moskovskogo Gosudarstwiennogo Istoriko-Archiwnogo Instituta, 16, Moskwa 1964, później zaś ukazały się następujące studia: W. I. Korieckij, *Ziemszki sobor 1575 g. i czastičnoje wozroždienie opriczniny*, „Woprosy Istorii” 1967, nr 5; G. W. Wiernadskij (G. Vernadsky), *Iwan Groźnyj i Simeon Bekbułatowicz* [w: książce] *To Honor Roman Jacobson*, vol. III, The Hague-Paris 1957; A. A. Zimin, *Iwan Groźnyj i Simeon Bekbułatowicz w 1575 g.* [w:] *Iz istorii Tatarii*, Sbornik IV, Kazań 1970 oraz R. G. Skrynnikow, *Knjażenije Simeona Bekbułatowicza*.

<sup>82</sup> A. L. Szapiro, *Ob absoljutizmie w Rossi*, „Istorija SSSR” 1968, nr 5; I. A. Fiedosow, *Socijalnaja suszcznost' i ewolucija rossijskogo absoljutizma*, „Woprosy Istorii” 1971, nr 7; W. Küttler, *Gesellschaftliche Voraussetzungen und Entwicklungstyp des Absolutismus in Russland*, „Jhrb. f. Geschichte des Sozialistischen Länder Europas” 13/2, 1969; H. Rüss, *Machtkampf der „feudale Reaktion”? Zu den innenpolitischen Auseinandersetzungen in Moskau nach dem Tode Vasilij's III*, „Jhrb. f. Geschichte Osteuropas” 18, 1970, nr 4. P. Nitsche, *Grossfürst und Thronfolger. Die Nachfolgepolitik der Moskauer Herrscher bis zum Ende des Rjurikidenhauses*, Köln—Wien 1972; E. Hösch, *Byzanz und die Byzanzidee in der russischen Geschichte*, „Saeculum” 1969, nr 1.

<sup>83</sup> J. G. Aleksiejew, *Agrarnaja i socialnaja istorija Siewiero-Wostocznoj Rusi XV—XVI ww. Pierejasławski Ujezd*, Moskwa—Leningrad 1966, s. 225.

a więc już o burżuazyjnych tendencjach rozwojowych. Ale rozwój systemu pomieszcii, widoczny w okresie opryczniny, przekreślił całkowicie te możliwości. Fakt ten stał się — zdaniem Nosowa — hamulcem rozwoju ekonomicznego Rosji, objawem zwycięstwa tendencji pańszczyźnianych<sup>84</sup>.

Spod pióra Koreckiego wyszła gruntowna praca poświęcona losom chłopstwa rosyjskiego w drugiej połowie XVI w., głównie w jego ostatnim dwudziestolecu. Omawiając walkę klasową na ówczesnej wsi rosyjskiej, autor stwierdza, że znaczne pogorszenie się położenia chłopów w XVI w. nie wywołało początkowo większego protestu z ich strony, poza tzw. herezjami religijnymi. Z większym oporem chłopów zaczynamy się spotykać dopiero w drugiej połowie tego stulecia. Korecki odnotowuje zniemienny fakt. Oto pod koniec lat czterdziestych w związku z narastającym napięciem społecznym obserwuje się w niektórych rejonach państwa moskiewskiego nierzadkie objawy nawrotu do pogaństwa. W latach opryczniny dostrzega przejawy żywołowego buntu ze strony chłopstwa, lecz stwierdza, że w warunkach terroru formy walki klasowej na wsi ograniczały się głównie do zbiegostwa<sup>85</sup>.

Przedmiotem studium Jelizawety Iwanowej Zaozierskiej są te trzy gałęzie przemysłu rosyjskiego, w których już w XVI w. można mówić o poważnej produkcji, a mianowicie warzelnictwo soli, metalurgia i przemysł tekstylny. Konkluzją autorki jest stwierdzenie, że zarówno w XVI, jak i w XVII w. organizatorami wielkiej produkcji w dziedzinie metalurgii byli na terenie Rosji nie kupcy, lecz państwo, a także przedstawiciele klasy feudalnej i cudzoziemcy<sup>86</sup>.

Jednym z bardzo istotnych problemów rozwoju ekonomicznego Rosji zarówno w interesującym nas tu okresie, jak w czasach późniejszych aż po XX w., był udział obcych fachowców w gospodarce tego kraju. Ciekawe, a nawet pionierskie studium poświęcił temu zagadnieniu Erich Amburger, autor wielu cennych prac z historii Rosji<sup>87</sup>.

Próbie przedstawienia początków burżuazji rosyjskiej w XVI i XVII w., próbę w poważnym stopniu kontrowersyjną, dała zmarła niedawno Jacqueline Kaufmann-Rochard<sup>88</sup>, a obraz społeczno-gospodarczy państwa moskiewskiego w XVI w. na tle porównawczym przedstawił Marian Małowist<sup>89</sup>.

Poza pracą uczonego amerykańskiego Waltera Kirchnera, który w

<sup>84</sup> N. E. Nosow, *O dwóch tendencjach rozwoju feodalnego ziemlewiadnienia w Siewiero-Wostocznoj Rusi w XIV—XVI w. (K postanowkie woprosa) [w:] Problemy krest'janskogo ziemlewiadnienia i wnutriennej politiki Rossii. Dookt'jabrskij pieriod*, Leningrad 1972, s. 70 n.

<sup>85</sup> W. I. Korieckij, *Zakrieposzczenije krest'jan i klassowaja bor'ba w Rossii wo wtoroj połowinie XVI wieka*, Moskwa 1970, s. 250 n. Cennym uzupełnieniem pracy jest spis tzw. piscowych i dozornych knig z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVI w., zawierający wykaz wszystkich ksiąg tego rodzaju zarówno tych, które są przechowywane w Centralnym Arch. Państwowym Akt Dawnych w Moskwie (CGADA), jak i publikowanych w edycjach źródłowych lub wreszcie znanych z inwentarzy archiwalnych czy wzmianek w innych dokumentach.

<sup>86</sup> E. I. Zaozierskaja, *U istokow krupnogo proizwodstwa w russkoj promyszlenosti XVI—XVIII w. K woprosu o genezisie kapitalizma w Rossii*, Moskwa 1970, s. 441.

<sup>87</sup> E. Amburger, *Die Anwerbung ausländischer Fachkräfte für die Wirtschaft Russlands von 15 bis 19 Jahrhundert*, Wiesbaden 1968. Z innych jego prac ob. *Geschichte des Protestantismus in Russland*, Stuttgart 1961.

<sup>88</sup> J. Kaufmann-Rochard, *Origines d'une bourgeoisie russe XVIe et XVIIe siècles*, Paris 1968.

<sup>89</sup> M. Małowist, *Wschód a Zachód Europy w XIII—XVI wieku, Konfrontacja struktur społeczno-gospodarczych*, Warszawa 1973, s. 308—27.

ogólnym zarysie stosunków handlowych między Rosją i resztą Europy w ciągu czterech wieków, nieco uwagi poświęcił również drugiej połowie XVI w.<sup>90</sup>, inne prace, które z obowiązku sprawozdawczego należy odnotować, mają charakter szczegółowy lub wręcz przyczynkowski<sup>91</sup>. Wyróżnić należałoby chyba tylko artykuły Szmidta oraz Raskina, Frojanowa i Szapiro, mające znaczenie ogólnoteoretyczne<sup>92</sup>.

## STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

Pokażny jest natomiast dorobek nauki historycznej w dziedzinie stosunków międzynarodowych Rosji w czasach Iwana Groźnego. Tu na pierwszym chyba miejscu wymienić trzeba prace zachodniemieckiego historyka, Norberta Angermanna, i radzieckiego historyka młodszego pokolenia, Borysa Nikołajewicza Florii. Angermann zaprezentował nam niedawno ciekawe, imponujące pod względem erudycyjnym, studium o polityce Iwana Groźnego wobec Inflant<sup>93</sup>. Literatura przedmiotu i wydawnictwa źródłowe wykorzystane są tu w pełni, chociaż niestety z literatury polskiej zna Angermann tylko dwie niewielkie prace W. Czaplińskiego i książkę W. Konopczyńskiego o kwestii bałtyckiej, książkę — jak wiadomo — bardzo ogólną.

Autor stawia na początku swego studium wyraźnie sprawę, że dominujący dotąd w literaturze historycznej pogląd, jakoby głównym, jeżeli nawet nie jedynym motywem inflanckiej polityki Iwana Groźnego były względy ekonomiczne — przede wszystkim przeciwieństwa w tej dziedzinie między państwem moskiewskim a miastami inflanckimi oraz chęć Moskwy uniezależnienia się gospodarczego od Inflant i nawiązania, poprzez zdobycie wybrzeży Bałtyku, bezpośrednich stosunków handlowych z Europą Zachodnią — nie znajduje dostatecznego uzasadnienia w źródłach. Przeciwnie, wiele spostrzeżeń przemawia przeciwko takiemu ujmowaniu problemu.

Nie odrzucając bynajmniej motywu gospodarczego jako jednego z istotnych składników genezy rosyjskiej polityki ekspansji ku Bałtykowi w XVI w., na plan pierwszy wysuwa Angermann dążenie cara Iwana do inkorporacji Inflant, do umocnienia tam elementu rosyjskiego, przede wszystkim dworianskiego i duchownego. Interesy kupiectwa rosyjskiego zajmowały go znacznie mniej. Przy tym wszystkim nie można było mó-

<sup>90</sup> W. Kirchner, *Commercial Relation Between Russia and Europe 1400—1800*, Bloomington 1966.

<sup>91</sup> L. S. Prokofijewa, „Chlebnyj bjużet” kriest’janskogo chozajstwa bieloozierskiego kraja w sieriedinie XVI wieku [w:] *Kriest’janstwo i klassowaja bor’ba w feodalnoj Rossii. Sbornik statiej pamjati Iwana Iwanowicza Smirnowa*, Leningrad 1967; A. I. Kopaniew, *Nieziemledielczeskaja wołosť w XVI—XVII ww.*, ib.; G. Żordanija, *Les premiers marchands et navigateurs français dans la région maritime de la Russie septentrionale. L’origine des relations commerciales et diplomatiques franco-russes* [w:] *La Russie et l’Europe XVI—XX siècles*, Paris-Moscou 1970. Toż po rosyjsku w tym samym zbiorze zatytułowanym; *Franko-russkije ekonomiceskije swjazi*, Moskwa-Paryż 1970.

<sup>92</sup> S. O. Szmidt, *K izuczeniju agrarnoj istorii Rossii XVI wieku*, „Woprosy Istorii” 1968, nr 5; D. I. Raskin, I. J. Trojanow, A. L. Szapiro, *O formach czernego kriest’janskogo ziemlewladienija XIV—XVII ww.* [w:] *Problemy kriest’janskogo ziemlewladienija i wnutriennej politiki Rossii. Dooktjabr’skij pieriod*. Należałoby tu jeszcze wspomnieć o artykule w niewielkim tylko stopniu dotyczącym naszej problematyki — E. Pach, *The Role of East-Central Europe in International Trade (16th and 17th centuries)*, „Études Historiques” Budapest 1970.

<sup>93</sup> N. Angermann, *Studien zur Livlandpolitik Ivan Groznyijs*, Marburg/Lahn 1972, Marburger Ostforschungen, Bd. 32.

wić o jakiegokolwiek polityce rusyfikacyjnej na zajętych obszarach Inflant. Z polityką cara wobec Inflant nie zgadzała się Izbrannaja Rada, gdyż ona właśnie głównie popierała interesy miast i kupiectwa. W monografii swej Angermann kładzie duży nacisk na cechy indywidualne Iwana Groźnego, które, jego zdaniem, miały większy wpływ na bieg wydarzeń, niż to się na ogół sądzi w nowszej historiografii<sup>94</sup>.

Wywody autora dotyczące motywów polityki Groźnego wobec Inflant nie zawsze są, moim zdaniem, przekonujące, nie ulega jednak wątpliwości, że słusznie podniósł on rangę problemu, nazwijmy go, inkorporacyjnego, z równoczesnym ukazaniem, iż polityka Iwana IV nie była skierowana przeciwko miejscowej ludności, a zwłaszcza przeciwko Niemcom, i nie nosiła znamion rusyfikacji ani walki z protestantyzmem.

O bardzo ciekawych sprawach stosunków polsko-rosyjskich pod koniec wojny inflanckiej i ich powiązaniu z wewnętrzną sytuacją Rosji, pisze w dwóch niewielkich rozprawach Floria, który ponadto przygotował do druku obszerną monografię na ten temat<sup>95</sup>. Druga z tych rozpraw obejmuje okres nieco wcześniejszy i dotyczy tak kapitalnego zagadnienia, jak opozycja dworianstwa rosyjskiego przeciwko Iwanowi w schyłkowym okresie wojny z Rzeczpospolitą o Inflanty. Floria sądzi, że Batory liczył w poważnym stopniu na to, iż w swej wojnie z carem Iwanem uzyska poparcie chociaż części sił politycznych państwa moskiewskiego. Świadczą o tym pisma królewskie wysłane w sierpniu 1581 r. z obozu pod Woroniecem do Nowogrodu, Pskowa i innych miast rosyjskich. Rachuby te jednak całkowicie zawiodły, gdyż mimo swego opozycyjnego, a nawet wrogiego stosunku do cara, masy dworianskie nie zamierzały wchodzić w porozumienie z obcym władcą, który wtargnął w granice ich państwa. Zarówno to, jak i opór pod Pskowem skłoniły Batorego do zawarcia pokoju z Iwanem Groźnym.

Floria uważa opozycję przeciw carowi pod koniec wojny inflanckiej za jedno z najważniejszych zjawisk w życiu wewnętrznym Rosji tego okresu. Nie tylko chłopstwo, lecz również i poważna część klasy rządzącej odczuwała krańcowe wyczerpanie spowodowane długotrwałą wojną. Uchylanie się od służby wojskowej zaczynało przybierać charakter masowy, coraz częściej mówiło się o zmianie władcy w Rosji. W sytuacji tej widzi Floria główne źródło klęski Rosji w wojnie z Polską, co jest kwestią dyskusyjną. Z drugiej jednak strony „tracąc pozycje na froncie i obawiając się przejścia swoich dworian na stronę króla polskiego, car Iwan był zmuszony wyrzec się terroru w stosunku do opozycji”<sup>96</sup>.

We wcześniejszej swej rozprawie Floria przedstawia przyczyny decyzji, jaka zapadła na naradzie u cara Iwana w Aleksandrowskiej Słobodzie, 22 X 1581. Jak wiadomo, postanowiono wówczas zawrzeć pokój z Polską za cenę zrzeczenia się zdobyczy rosyjskich w Inflantach oraz wycofania się Batorego z zajętych terenów państwa moskiewskiego. U podstaw tej

<sup>94</sup> „Die hier [tj. w książce] vorgenommene Analyse führte dagegen zu den Ergebnissen, dass Iwans Politik in starkem Masse individuelle bedingt war [...]. Der Widerstand der Regenten der Jugendzeit des Herrschers und der russischen Elite verdeutlich ausserdem noch einmal, dass Russland im 16. Jahrhundert ohne die Ausspruchshaltung des Zaren einen anderen Weg gegangen wäre...” (ib. 106).

<sup>95</sup> B. N. Floria, *Rossija, Riecz Pospolitaja i koniec liwonskiej wojny*, „Sowiet-skoje Sławjanowiedienije” 1972, nr 2; tenże, *Wojna między Rossiją i Rieczu Pospolitoj na zaključitielnom etapie liwonskiej wojny i wnutriennaja politika prawitielstwa Iwana IV [w:] Woprosy istoriografii i istocznikowiedienija sławjano-gier-manskich otnoszenij*, Moskwa 1973.

<sup>96</sup> Floria, *Wojna między Rossiją i Rieczu Pospolitoj*, s. 204.

decyzji leżała, według Florii, konieczność podjęcia wojny ze Szwecją o Narwę oraz ogólne złe położenie Rosji, które zmuszało cara do coraz większych ustępstw.

Niepomyślny dla Rosji rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej w latach 1582—83 skłonił ją ostatecznie do rezygnacji z dalszej walki o dostęp do Bałtyku. Iwan IV i jego otoczenie liczyło się jednak poważnie z możliwością częściowej rekompensaty swych strat poniesionych w wojnie z Batorym. Miały nią być zdobycze na Szwedach, z którymi zawarto tylko krótki, dwuletni rozejm w nadziei, iż wojna polsko-szwedzka o Inflanty jest nieunikniona, a gdy do niej dojdzie, wówczas Rosjanie uderzą na Szwedów.

Jednakże wbrew intencjom Batorego sejm 1582 r. wypowiedział się przeciw wojnie ze Szwecją. Niepowodzenie planów wojennych króla na wspomnianym sejmie „wywarło poważny wpływ na kierunek dalszej polityki zagranicznej Stefana Batorego, która od końca 1583 r. zaczęła swym ostrzem zwracać się znowu przeciw Rosji. W warunkach narastającego zagrożenia ze strony Rzeczypospolitej nie mogło być mowy o podjęciu ze strony Rosji jakichkolwiek działań przeciw Szwecji”<sup>97</sup>. Rząd carski podjął przeto usilne starania o przedłużenie rozejmu pljuskiego zawartego w 1583 r.

Poza Angermannem i Florią niewielkie, ale o nieco szerszej tematyce, szkice dotyczące międzynarodowego położenia Rosji w XVI w. opracowali Burdej, Hösch, Esper i przede wszystkim Rasmusen<sup>98</sup>.

Osobną, ogromnie cenną pozycję stanowi najnowsze, obszerne dzieło, które wyszło spod pióra uczonego ukraińskiego, profesora Uniwersytetu w Iowa (USA) Jarosława Pelenskiego. Poświęcone jest dziejom podboju chanatu kazańskiego przez Moskwę<sup>99</sup>, ale widzianym w innym, znacznie szerszym aspekcie, niż to czyniono do tej pory. Autora interesują nie tylko dzieje militarne i dyplomatyczne podboju chanatu przez Iwana Groźnego, ale przede wszystkim prawną i ideologiczną motywacją tego podboju, teoretyczne uzasadnianie praw Moskwy do ziem nadwołżańskiego chanatu. Motywacja ta odegrała — zdaniem autora — olbrzymią rolę nie tylko w usprawiedliwianiu podboju Kazania, lecz przede wszystkim w historii narodzin ideologii imperialnej, która była konieczna dla Rosji w związku z jej przekształcaniem się z jednolitego w zasadzie narodowościowo, scentralizowanego państwa w cesarstwo wielonarodowościowe. Pelenski podkreśla z naciskiem, iż zagadnienie to było dotychczas całkowicie zaniedbane w nauce historycznej.

Książka stanowi ciekawe studium nad dziejami propagandy moskiewskiej, która głosiła teorie o dawnych prawach Rurykowiczów do nadwołżańskiego chanatu tatarskiego. Carowi Iwanowi należało się władztwo nad Kazaniem, ponieważ kilka wieków wcześniej prawa te w stosunku do

<sup>97</sup> Floria, *Rossija, Riecz Pospolitaja*, s. 35.

<sup>98</sup> G. D. Burdej, *Wostocznaia Jewropa i Zapad w XVI wiekie* [w:] *Mieždunarodnyje swjazi stran centralnoj Jewropy i Jugo-Wostocznoj Jewropy i stawjano-giermanskije odnoszenija...*, Moskwa 1968; E. Hösch, *Die Stellung Moskoviens in den Kreuzzugsplänen des Abendlandes*, „Jhrb. f. Geschichte Osteuropa” 15, 1967, nr 3. T. Esper, *Russia and the Baltic 1494—1558*, „Slavic Review” 1966, nr 3. Do obszernej pracy historyka duńskiego K. Rasmussena (*Die livländische Krise 1554—1561*, Kjøbenhavn 1973) nie udało mi się niestety dotrzeć. Sądząc z recenzji W. Kirchenera („Slavic Review”, vol. 33, no. 2, June 1974) autor wystąpił w niej z wieloma nowymi interpretacjami znanych faktów historycznych, nie sięgając przy tym do nowych, nie znanych materiałów źródłowych.

<sup>99</sup> J. Pelenski, *Russia and Kazan. Conquest and Imperial Ideology (1438—1560)*, The Hague-Paris 1974.

Bułgarii wołżańsko-kamskiej zdobył ksiązę kijowski, Włodzimierz, a chanat kazański był po prostu kontynuacją państwa bułgarskiego. Prawa Moskwy do chanatu kazańskiego miały wynikać również stąd, iż jednym z jej obowiązków była chrystianizacja „pogańskich” Tatarów nadwołżańskich.

„Moskiewskie rozszczenia prawne do chanatu kazańskiego były z punktu widzenia teorii politycznej w istocie swej średniowieczne i feudalne”<sup>100</sup> stwierdza m. in. historyk z Iowa. Książka Pelenskiego, warta szerszego, osobnego omówienia, wywoła zapewne niejedną polemikę, być może nawet ostrą, nie ulega jednak wątpliwości, że jest poważnym wydarzeniem naukowym.

Inne prace<sup>101</sup> i szkice w niewielkim tylko stopniu dotyczą tematyki omawianej w niniejszym artykule. Na bliższą uwagę zasługuje może tylko artykuł amerykańskiego historyka-orientalisty, Alana Fishera, który w sposób raczej przekonywający stara się udowodnić, że w dotychczasowej historiografii zbyt dużo mówi się o przeciwieństwach i wrogości między Rosją a imperium ottomańskim w XVI i XVII w., a zbyt mało o podobieństwach ustrojowych, o częstej zbieżności interesów obu państw w polityce międzynarodowej, o podobieństwie problematyki religijnej i narodowościowej w obu krajach. Fisher krytycznie podchodzi do bazy źródłowej, na której opierają się historycy piszący o stosunkach moskiewsko-tureckich we wspomnianych dwóch stuleciach<sup>102</sup>.

#### ZAGADNIENIA ŹRÓDŁOZNAWCZE

Interesujący artykuł Fishera wyprowadza nas do zagadnień źródłozawczych, o których zresztą była mowa także w kilku innych omówionych wyżej pracach. Trudno było przypuszczać jeszcze kilka lat temu, że tematyką tą, raczej po macoszemu traktowaną w najnowszej historiografii, zainteresuje się tak wielu badaczy i to nie tylko w Związku Radzieckim, że okaże się ona tak istotną i ważną, co więcej, że właśnie książka z zakresu źródłoznawstwa epoki Iwana Groźnego stanie się wielką sensacją w światowej nauce historycznej.

W obszernym zbiorze studiów poświęconych historii kronikarstwa średniowiecznej Rusi i państwa moskiewskiego od XI w. aż po początek

<sup>100</sup> Ib. s. 287.

<sup>101</sup> I. Koit, *Estonische Bauern als Krieger während der Kämpfe in Livland 1558—1611* [w:] *Eesti Teadusliku Seltsi Rootsi aastaraamat IV, 1960—1964, 1966*; W. Lenz, *Riga zwischen den Römischen Reich und Polen-Litauen in den Jahren 1558—1582*, Marburg/Lahn 1968; I. Auerbach, *Die politischen Vorstellungen des Fürsten Andrej Kurbskij*, „Jhrb. f. Geschichte Osteuropas” 17, 1969, nr 2. Osobną zupełnie pozycję stanowi niewielki artykuł, dość luźno wiążący się z międzynarodowymi zagadnieniami historii Rosji tego okresu, a traktujący o losach Kurbskiego na emigracji w Rzeczypospolitej; O. P. Backus, A. M. Kurbsky in the Polish-Lithuanien State (1564—1583), „Acta Baltico-Slavica” VI, 1969.

<sup>102</sup> Oto co czytamy w pracy A. W. Fisher, *Muscovite-Ottoman Relations in the Sixteenth and Seventeenth Centuries* „Humaniora Islamica” vol. 1/193, The Hague-Paris, s. 217.; „In studying Muscovite-Ottoman Relations we need to broaden our horizon considerably, both in sources used and topics analysed. The traditional materials, chronicles and visitors memoirs and even official correspondence have left us with a mistaken impression of the nature of these relations”. Uważa dalej, że zajmowanie się tylko wojnami i sporami między Turcją a Rosją w XVI i XVII w. nie daje pełnego obrazu historii stosunków między tymi krajami. Trzeba większą uwagę zwrócić na dzieje stosunków gospodarczych i kulturalnych między nimi.

w. XVIII, które wyszły spod pióra A. N. Nasonowa<sup>103</sup>, spore fragmenty dotyczą interesującej nas epoki. Inne obszernie studium traktujące o dawnym ruskim i rosyjskim kronikarstwie, o wyobrażeniach kronikarzy dotyczących Europy zachodniej, o tym jak autorzy zachodni widzieli Ruś i Rosję<sup>104</sup>, zawiera dwa rozdziały traktujące głównie o XVI w., zwłaszcza o czasach Iwana Groźnego. Mamy tu nie tylko zbiór wiadomości, ale nawet częściowo analizę kilku ruskich źródeł historiograficznych (np. tzw. stiepiennoj knigi), a także wiadomości o obcych relacjach dotyczących Rosji, relacjach głównie angielskich.

Parę uwag poświęconych podobnej tematyce opublikował E. Donnert, zagadnienia historii historiografii poruszył również D. Freydank<sup>105</sup>.

Szczegółowe studia, rozprawy i artykuły o tematyce źródłoznawczej w mniejszym lub większym stopniu dotyczące interesującego nas okresu ogłosił Nosow i Szmidt, a także inni badacze<sup>106</sup>. Niezmiernie ciekawą próbę rekonstrukcji fragmentów tak cennego dokumentu, jakim jest rejestr bojarski z 1577 r., przedstawił młody historyk radziecki, A. L. Stanisławski<sup>107</sup>. Ukazały się również wydawnictwa źródłowe<sup>108</sup>. Wiele lat po śmierci Wiesiołowskiego opublikowano jego studia genealogiczne, jak zawsze u tego badacza gruntowne i erudycyjne<sup>109</sup>.

Edward Keenan, profesor Uniwersytetu Harvardzkiego, który dał się już poznać jako znawca dziejów Rosji XVI w.<sup>110</sup>, wystąpił z niezwykle śmiałą tezą, że słynna korespondencja między carem a zbiegłym do Polski

<sup>103</sup> A. N. Nasonow, *Istorija russkogo letopisanija XI-naczała XVIII wieku. Oczerki i issledowanija*, Moskwa 1969.

<sup>104</sup> M. A. Ałpatow, *Russkaja istoriczeskaja mysl i Zapadnaja Jewropa XII—XVII ww.*, Moskwa 1973.

<sup>105</sup> E. Donnert, *Bemerkungen zur ausländischen Russlandkunde am Beginn der Neuzeit*, „Zeitschrift für Slavistik” 14, 1969, nr 1; D. Freydank, A. M. Kurbskij und die Theorie der antiken Historiographie [w:] *Orbis Mediaevalis. Festgabe für Anton Blaschka zum 75 Geburtstag*, Weimar 1970.

<sup>106</sup> N. B. Szielamonowa, *Sostaw dokumentow posolskogo prikaza i ich znaczenije dlja istoriczeskoj geografii Rossii XVI wieku (Po materialam fonda snoszenij Rossii s Polszej CGADA)*, „Archieograficzeskij Jeżegodnik” za 1964 god. Moskwa 1965; prace Nosowa i Szmidta ob. przyp. 60 i 75; N. N. Pokrowskij *Sibirskaja nachodka (nowoje o Maksimie Griekie)*, „Woprosy Istorii” 1969, nr 11; H. Grasshoff, J. S. G. Simmons, *Ivan Fedorovs Griechisch-Russisch-Kirchenlavisches Lesebuch von 1578 und die Gothaer Bukvar's von 1578/1580*, Berlin 1969; W. I. Baganow, *Materialy CGADA kak istocznik po istorii uprawlenija Pribaltikoj w gody liwonskoj wojny*, „Archieograficzeskij Jeżegodnik” za 1969 god, Moskwa 1970; B. N. Floria, *Kormlenyje gramoty XV—XVI ww. kak istoriczeskij istocznik*, „Archieograficzeskij Jeżegodnik” za 1970 god, Moskwa 1971. Ciekawe studium dyplomatyczno-sfragistyczne zaprezentował zachodniemiecki znawca dziejów Europy Wschodniej G. Stökl (*Testament und Siegel Iwans IV*, Opladen 1972); E. Donnert, *Zur russischen Literatur und Geschichtsschreibungen in der 2 Hälfte des 16 Jahrhunderts*, „Zeitschrift für Slavistik” XV, 1970, nr 6.

<sup>107</sup> A. L. Stanisławskij, *Opyt izuczenija bojarskich spiskow konca XVI-naczała XVII w.*, „Istorija SSSR” 1971, nr 4.

<sup>108</sup> Ob. przede wszystkim cenne źródło — *Sudnyje spiski Maksima Grieka i Isaka Sobaki*. Izdanie przygotował N. N. Pokrowskij pod ried. S. O. Szmidta, Moskwa 1971; *Historie von Zartum Kasan (Kasaner Chronist)*, (oprac. Kämpfer), Graz-Wien-Köln 1969.

<sup>109</sup> S. B. Wiesiołowski, *Issledowanija po istorii klasa służilych ziemlewtudielcew*, Moskwa 1969.

<sup>110</sup> Ob. np. E. L. Keenan, *The Jarlyk of Armed-xan to Ivan III; A New Reading*, „International Journal of Slavic Linguistic and Poetics” XII, 1969, tenże, *Muscovy and Kazan: Some Introductory Remarks on the Patterns of Steppe Diplomacy*, „Slavic Review” 1967, nr 4, tenże, *Coming to Grips with the Kazanskaya Istorija: Some Observations on Old Answers and New Questions*, „The Annales of the Ukrainian Academy of Arts and Sciences in the United States” XI, 1964—1968.



kniazem Kurbskim jest sfalszowana, nie wyszła nigdy spod pióra obu przeciwników, lecz jest siedemnastowiecznym apokryfem powstałym między r. 1623 a 1625 <sup>111</sup>.

Czytelnikowi, nawet bardzo pobieżnie znającemu historię Rosji, nie trzeba chyba wyjaśniać, że przyjęcie hipotezy Keenana oznaczałoby konieczność gruntownej rewizji całej historii politycznej tego kraju w okresie rządów Iwana Groźnego <sup>112</sup>. Należy przeto przyjrzeć się nieco bliżej argumentacji autora, przesłedzić tok jego rozumowania i przyjętą metodę badań. Książka jest napisana doskonale i w miarę czytania wciąga czytelnika w swą, bez przesady, sensacyjną treść niczym jakaś znakomita detective story. „This is a heretical book but not a passionate one” — stwierdza Keenan zaraz na początku swej pracy. Co do słuszności pierwszej części tego zdania nie mam najmniejszych wątpliwości, natomiast z drugą nie bardzo mógłbym się zgodzić.

Autor ukazuje znaczenie samego faktu ucieczki Kurbskiego, jak przede wszystkim korespondencji między zbiegłym arystokratą a carem. „Nie ma wątpliwości — czytamy na jednej z pierwszych stron tej niesłychanie ciekawej książki — że ich [tj. cara i Kurbskiego] korespondencja stała się najbardziej sugestywnym źródłem stojącym do dyspozycji historyków, którzy zajmują się Moskwą drugiej połowy XVI w., źródłem sugestywnym zarówno w zakresie informacji faktograficznej, jak i niuansów interpretacyjnych [...]. To właśnie ta korespondencja inspirowała Karamzina, Riepina i Eisensteina” <sup>113</sup>.

Analiza zarówno samych opublikowanych tekstów korespondencji, jak i związanej z nią literatury źródłowej, nasunęła Keenanowi wiele wątpliwości, które szczególnie pogłębiły się po seminarium, jakie w lutym 1964 r. miał na Uniwersytecie Harwardzkim wybitny znawca dziejów Rosji XVI w. i wydawca angielskiej edycji korespondencji, John Fennel. Prezentując swe wątpliwości historyk amerykański uwypukla, co ma specjalne znaczenie zarówno dla jego dalszych rozważań, jak i głoszonej przezeń hipotezy, że najważniejszy dla historii całej korespondencji jest pierwszy list Kurbskiego do cara Iwana. Toteż ustalenie daty i autorstwa tego listu (autorstwo Kurbskiego Keenan od razu odrzuca!) będzie miało decydujące znaczenie dla dalszych rozważań nad historią i autentycznością wspomnianej korespondencji.

Starannie, z istic benedyktyńską cierpliwością zrobione zestawy wszystkich kopii poszczególnych listów wchodzących w skład korespondencji pozwalają autorowi na wysnucie kilku wniosków, mających dla jego dalszych rozważań znaczenie zasadnicze. Po pierwsze: między datą powstania istniejących i znanych nauce historycznej kopii poszczególnych listów Kurbskiego i Groźnego a datą powstania ich domniemanych oryginałów upływa zawsze okres siedemdziesięciu do stu lat, co według Keenana jest uderzające i nieprzypadkowe. Następny fakt rzucający się w oczy — korespondencji Kurbskiego z Groźnym nie znaleziono nigdzie w jednym rękopisie, w jednym woluminie, który by pochodził sprzed r. 1677.

„Najbardziej uderzający ze wszystkich jest fakt — pisze Keenan —

<sup>111</sup> Tenże, *The Kurbskii-Groznyi Apocrypha. The Seventeenth — Century Genesis of the „Correspondence” Attributed to Prince A. M. Kurbski and Tsar Iwan IV ... With an Appendix* by Daniel C. Waugh, Cambridge, Mass. 1971.

<sup>112</sup> Na skrzydełkach książki czytamy, iż konkluzja „will necessitate the re-evaluation of sixteenth-century Russian history as it has previously been written by scholars throughout the world”.

<sup>113</sup> Keenan, *The Kurbskii-Groznyi Apocrypha...*, s. 1.

że jeżeli przyjmemy istnienie szesnastowiecznych oryginałów w dwóch oddzielnych archiwach [tj. Kurbskiego i Groźnego], to musimy przyjąć także, że nie tylko wszystkie kopie całości korespondencji sporządzone do mniej więcej 1625 r. zaginęły, ale równocześnie, iż straty te miały jakiś nadzwyczaj systematyczny charakter; przepadły bowiem wszystkie kopie pierwszego listu Kurbskiego sprzed r. 1625 i wszystkie kopie pierwszego listu Iwana (tj. pierwszej wersji tego listu) sprzed r. 1635<sup>114</sup>.

Następną ciekawą obserwacją Keenana jest przypomnienie, że najwcześniejsze kopie pierwszych listów Kurbskiego i Iwana zostały znalezione w tym samym rękopisie, który zawierał również dokument zatytułowany „Spisok s prawosławnego spiska Isaina”, stanowiący krótką autobiografię mnicha kijowskiego, Izajasza, który wchodził w skład orszaku biskupa Joasafa, prawosławnego metropolity Kyzikos w Grecji, udającego się ze specjalną misją od patriarchy konstantynopolitańskiego do Iwana IV. Celem tej misji miało być usankcjonowanie przez patriarchę carskiego tytułu Groźnego. Szczegółami życiorysu Izajasza nie możemy się tu zajmować. Istotne jest to, że amerykański historyk dokonał niezwykle interesującego odkrycia. Oto w pierwszym słynnym liście kniazia Kurbskiego do cara Iwana znalazł on duży fragment zapożyczony dosłownie z jednego z pism owego Izajasza. Pisma jego zostały opublikowane jeszcze przed I wojną światową przez uczonego rosyjskiego Abramowicza<sup>115</sup>. Mimo iż pismo owo nie jest datowane, Keenan po precyzyjnej analizie dochodzi do wniosku, że napisane ono zostało w r. 1566. Jak tedy mógł Kurbski przepisać zeń dosłownie kilka fragmentów, skoro jego pierwszy list do Iwana, w którym owo zapożyczenie znajdujemy, miał powstać w roku 1564, bezpośrednio po ucieczce Kurbskiego na Litwę? — zapytuje Keenan.

W dalszych, trzeba przyznać ogromnie fascynujących wywodach, stara się autor przekonać, że źródłem pierwszego listu Kurbskiego do cara było nie tylko wspomniane pismo Izajasza, ale także fragmenty jednego z utworów kniazia Iwana Andrejewicza Chworostinina, jednej z barwniejszych i ciekawszych postaci w życiu politycznym i kulturalnym państwa moskiewskiego w pierwszym ćwierćwieczu XVII w., przeciwnika cara Michała Romanowa, dwukrotnego zesłańca politycznego, zmarłego w Trojce — Siergiejewskim monasterze w r. 1625 po uprzednim postrzyżeniu „w monachy”. To on jest autorem słynnego powiedzenia, że „w Moskwie wsie ljud głupyj i nie s kiem zit”. Jeszcze jedną wybitną osobistość rosyjską wiąże Keenan z tekstem domniemanego pierwszego listu Kurbskiego, a mianowicie kniazia Semena Iwanowicza Szachowskiego, dowódcę wojskowego, dyplomatę i przede wszystkim pisarza, zarówno religijnego, jak świeckiego, nie dostrzeganego jednak przez wielu historyków literatury<sup>116</sup>.

Dochodzi więc Keenan do hipotezy, iż autorem pierwszego listu Kurbskiego do Iwana nie był wcale Kurbski tylko właśnie książę Szachowski, a list nie był listem do cara Iwana tylko do innego despoty i ciemniźcyela, tj. do cara Michała Fiodorowicza, napisanym na zesłaniu prawdopodobnie po 1623 r. List ten przypisany został potem przez tegoż Szachowskiego Kurbskiemu, by uniknąć ewentualnej zaś odpowiedzialności.

<sup>114</sup> Ib. s. 16.

<sup>115</sup> D. I. Abramowicz, *K literaturnoj diejatielnosti mnicha kamianczanina Isaii*, St. Petersburg 1913. Pamjatniki Driewniej Pismiennosti, CLXXXI.

<sup>116</sup> Por. np. *Literatura rosyjska. Podręcznik*, t. 1, Warszawa 1970, Szachowski był m.in. autorem utworu, *Powieść o ubijeniu cariewicza Dimitrija*, opublikowanej przez Płatonowa w Russkoj Istorieczeskoj Bibliotekie, t. XIII.

Zestawiając daty wszystkich najwcześniejszych kopii poszczególnych listów Kurbskiego i Groźnego, stwierdza Keenan, iż nie ma żadnych dowodów na istnienie jakiegokolwiek części słynnej korespondencji przed mniej więcej r. 1630<sup>117</sup>. Drugi i dalsze listy zbuntowanego kniazia znane są dopiero z kopii pochodzących z r. 1677, a drugi list cara z kopii sporządzonej w r. 1675. Stwierdzenie historyka amerykańskiego, że nie ma żadnych świadectw o istnieniu korespondencji przed r. 1630 uznać należy bezwarunkowo za najważniejsze w całej jego argumentacji.

Konkluzje takie nie wystarczyły jednak naszemu autorowi, gdyż następnie, w rozdziale, *Paradoxes of Culture, Style and Ambience*, przechodzi do gruntownej analizy korespondencji, biorąc za punkt wyjścia wykształcenie i poziom kulturalny obu autorów oraz ogólną atmosferę kulturalną epoki, w której żyli. Keenan nisko ocenia poziom kulturalny ówczesnego państwa moskiewskiego przeciwstawiając mu kulturę innych krajów Słowiańszczyzny wschodniej, przede wszystkim Ukrainy. Teksty korespondencji a także dotychczasowi badacze każą nam wierzyć — ciągnie Keenan — że Kurbski i Groźny byli ludźmi Renesansu głęboko zainteresowanymi problemami nurtującymi całą ówczesną Europę, prócz właśnie Moskwy, znakomicie obeznanymi z różnymi tekstami, popularnymi wprawdzie w Europie, ale nie w państwie moskiewskim. Byli oni jakoby ożywieni pragnieniem zwalczania błędów herezji, która przecież nie rzuciła jeszcze poważnego wyzwania prawosławiu moskiewskiemu.

„Czy możemy zgodzić się z poglądem, przyjmowanym jako pewnik w tradycyjnej historiografii, że Kurbski po swej ucieczce napisał sam lub przetłumaczył sporo utworów polemicznych o tematyce niezmiernie wówczas aktualnej w jego nowej ojczyźnie [...] i że nikt na Litwie nic o nich nie wiedział, lub przynajmniej nie wspominał o nich? Czy to możliwe, żeby człowiek świecki, moskiewski dowódca wojskowy, stał się w rezultacie nauczycielem duchownych, ludzi wykształconych, obrońców prawosławia w państwie polsko-litewskim? Czy możliwe, żeby car Iwan, który prezentuje nam się w korespondencji jako głębszy, choć mniej wszechstronny erudyta, niż Kurbski, był renesansowym władcą królestwa, w którym nie było renesansu, tzn. żeby o całe dziesięciolecia wyprzedzał swych poddanych w rozwoju kulturalnym? Nie, nie jest to możliwe, jeżeli to, co sądzimy, że wiemy o historii kultury i wzorcach kulturowych Słowiańszczyzny wschodniej zasługuje na zaufanie”<sup>118</sup>.

To ostatnie zastrzeżenie ma dla Keenana niewielkie znaczenie praktyczne, gdyż w gruncie rzeczy jest on głęboko przekonany, iż rozwój kulturalny w Rosji w XVI w., to co nazywa realiami moskiewskimi tej epoki, nie pozwala przyjąć, by wśród ówczesnych mieszkańców tego kraju mogli znaleźć się ludzie typu renesansowego, pisarze wysokiej kultury i wszechstronnej wiedzy.

Na poparcie swej tezy ma Keenan także inne, może bardziej przekonujące argumenty. Oto w jednym z ostatnich listów Kurbskiego do cara, datowanym w r. 1579, są obszernie cytaty z *Paradoxa Stoicorum* Cyncerona, tłumaczone zresztą na język słowiański (w XVI w. nie można mówić jeszcze o języku rosyjskim). Keenan stwierdza, iż ów tekst Cyncerona u Kurbskiego jest pierwszym w ogóle przykładem jakiegokolwiek dzieła

<sup>117</sup> „There is, quite simply, no evidence of any kind of the existence of any part of the Correspondence before ca 1630 [...] and the absolute absence of any evidence of the Correspondence before the 1620's...”. Keenan, *The Kurbskii — Groźny Apocrypha*, s. 52.

<sup>118</sup> *Ib.* s. 58.

Cyceron na jakikolwiek język słowiański. Nawet w Polsce, która wyprzedziła Litwę i Moskwę w odkryciu Cycerona, pierwszy jego przekład dokonany przez Stanisława Koszutskiego ukazał się dopiero w r. 1576 w Wilnie.

Ważniejsze jest jednak co innego. Niektórzy edytorzy pism i dzieł Kurbskiego<sup>119</sup> zauważyli, że przekład fragmentów *Paradoxa Stoicorum* dokonany przez Kurbskiego różni się w kilku miejscach od ówczesnych łacińskich edycji tego dzieła. Tymczasem Keenan stwierdził, że ów przekład odpowiada idealnie tekstowi łacińskiemu znanej edycji Chouëta, opublikowanej w Genewie w 1633 r.

Krytycyzm Keenana nie ograniczył się — rzecz jasna — tylko do listów Kurbskiego i Groźnego, lecz objął także inne utwory kniazia i jego koronowanego wroga. Po dłuższych wywodach Keenan stwierdza, że zdecydowana większość pism cara i wszystkie przypisywane Kurbskiemu są wątpliwego pochodzenia, a domniemani autorzy nie mogą być uważani za prawdziwych<sup>120</sup>. Rewelacje amerykańskiego historyka dewaluujące w poważnym stopniu całą dotychczasową ocenę dziejów Rosji XVI w. wkraczają tym samym w krąg zagadnień politycznych.

Jak można się było łatwo domyśleć, studium źródłoznawcze Keenana wywołało ogromne zainteresowanie przede wszystkim w Związku Radzieckim. Nie sposób zaprezentować tutaj wszystkiego, co na temat książki Keenana napisano do chwili obecnej<sup>121</sup>, należy ograniczyć się do głosów najważniejszych.

Ruslan Skrynnikow przeprowadził szczegółową analizę wszystkich wywodów Keenana, w wyniku której zdecydowanie odrzucił jego hipotezy. Punktem wyjściowym całej konstrukcji Keenana — zauważa Skrynnikow — jest porównanie tekstów mnicha Izajasza i pierwszego listu Kurbskiego do Groźnego. Jednakże przy datowaniu pisma Izajasza Keenan popełnił zdaniem Skrynnikowa, poważny błąd, przyjmując datę jego powstania na podstawie publikowanych tekstów, innych pism Izajasza, na 1566 r. Na podstawie analizy kodeksu rękopiśmiennego, przechowywanego w dziale rękopisów Biblioteki im. Sałtykowa-Szczedriny w Leningradzie, zawierającego m. in. pisma Izajasza, dochodzi Skrynnikow do wniosku, że pismo mnicha ukraińskiego stanowi odpowiedź na list jakiegoś bliżej nieznanego Litwina, datowany w lipcu 1562 r. Nie ma więc żadnego powodu, by przyjąć hipotezę Keenana, że odpowiedź swą przygotował Izajasz dopiero w cztery lata później. Przeciwnie, pismo jego powstać musiało w drugiej połowie 1562 r., a więc Kurbski, piszący swój list do Groźnego w dwa lata później, mógł korzystać z tekstu Izajasza.

Skrynnikow ostro zaatakował Keenana za jego wywody dotyczące po-

<sup>119</sup> J. L. Fennel (wyd. i tłumacz.), *The Correspondence Between Prince A. M. Kurbsky and Tsar Ivan IV of Russia 1564—1579*, Cambridge 1955, s. 218—27; N. Ustriałow (wyd.), *Skazanija knazja Kurbskogo*, 3 izd., St. Petersburg 1868, s. 205—9, 358.

<sup>120</sup> Keenau, *The Kurbskii — Groznyi Apocrypha*, s. 72. Keenan przypuszcza też, że autorem ostatnich listów Kurbskiego do Iwana mógł być książę Wasyl Wasyliewicz Golicyn, znany rosyjski mąż stanu i dowódca z drugiej połowy XVII w. (o.c. s. 93).

<sup>121</sup> Ob. m. in. G. E. Orchard, „Canadian Journal of History” 2 IX 1972; N. Andrejew, *Mnimaja tiema. O spiekulacijach E. Kinana*, „The New Review” 109, 1972; M. Szeftel („Slavic Review” 31, 1972, nr 4); S. A. Zenkovsky, *Prince Kurbsky-Tsar Ivan IV Correspondence*, „The Russian Review” 32, 1973, nr 3. Autorzy większości recenzji lub artykułów recenzyjnych bądź zdecydowanie odrzucają tezy Keenana, bądź przyznając mu słuszość w wielu kwestiach szczegółowych, nie przyjmują jego tez zasadniczych.

ziomu kultury i erudycji Kurbskiego. Jak ukazują bowiem listy Kurbskiego do mnichów monasteru piecherskiego w Pskowie<sup>122</sup>, książę moskiewski miał głęboką wiedzę, przede wszystkim właśnie teologiczną. Dwa z tych listów zachowały się, a ich analiza grafologiczna i stylometryczna oraz pierwszego listu Kurbskiego do Groźnego, wykazuje ponad wszelką wątpliwość, iż wszystkie trzy były pisane przez tę samą osobę.

Listy Kurbskiego do monasteru piecherskiego w Pskowie zachowały się w kilku rękopisach, z których najstarszy znajduje się w archiwum monasteru sołowieckiego i pochodzi, jak wykazały wszelkie analizy, z końca XVI w. lub samego początku XVII w., a więc na wiele lat przedtem nim książę Szachowski, domniemany autor listów Kurbskiego zaczął pisać.

Jednym z głównych argumentów, na którym opiera się cała hipoteza Keenana jest stwierdzenie, iż nie ma nigdzie żadnej wzmianki o korespondencji Kurbski — Groźny przed mniej więcej 1630 r. Jednakże, mimo iż historyk harwardzki korzystał z najstarszych inwentarzy archiwum carskiego XVI w.<sup>123</sup>, nie przestudiował ich z należytą uwagą, gdyż, jak zauważa Skrynnikow, znajdujemy tam wyraźną, nie budzącą najmniejszej wątpliwości wzmiankę o istnieniu tej korespondencji. A inwentarze te, jak to udowodnił Szmidt, powstały w latach sześćdziesiątych XVI stulecia. I ten więc argument Keenana okazał się nieprawdziwy.

Edward Keenan nie pozostawił oczywiście książki Skrynnikowa bez odpowiedzi, ogłaszając z niej obszerną recenzję<sup>124</sup>, na którą z kolei zareplikował obszernym artykułem Skrynnikow<sup>125</sup>. Obaj historycy pozostali przy swoich zdaniach, a nowa polemika nie wniosła już — moim zdaniem — żadnych nowych, rzeczowych argumentów do dyskusji.

Zdecydowanej krytyce historyczno-literackiej poddał książkę Keenana radziecki historyk literatury, D. S. Lichaczew<sup>126</sup>, odpierając zarzuty co do poziomu kulturalnego obu szesnastowiecznych polemistów i ich możliwości pisarskich. Ostatnio do grona krytyków Keenana dołączył Floria. W niewielkim artykuliku<sup>127</sup> opublikował on źródło, które ostatecznie obala podstawową tezę historyka amerykańskiego, że przed r. 1630 nie ma żadnej wzmianki o korespondencji między carem a zbiegłym na Litwę księciem.

Źródło, o którym mowa, to nakaz dla posła moskiewskiego Ostafiego Puszkiwa, wyprawionego w r. 1581 do Polski, znajdujący się w Centralnym Archiwum Państwowym Akt Dawnych w Moskwie (CGADA), w zespole nr 79 (Posolskij Prikaz, Polskije Dieła) księga XII (fol. 277 f-179 r.), w którym czytamy m.in.: „Kurbuskij książę Ondrej [...] izmieniwszy gramotu ko gosudarju niewieźliwo pisał jesi”<sup>128</sup> (podkr. ZW).

<sup>122</sup> R. G. Skrynnikow, *Kurbuskij i jego pis'ma w Pskowo-Piecherskij monastyr'*, Moskwa-Leningrad 1962.

<sup>123</sup> O nich S. O. Szmidt (wyd.), *Opisi carskogo archiwa XVI wieka i archiwa posolskogo prikaza 1614 g.*, Moskwa 1960.

<sup>124</sup> „Kritika” X, 1973 nr 1.

<sup>125</sup> R. G. Skrynnikow, *Mify i diejstwitielnost' Moskowii XVI—XVII wiekow (otwiet professora Edwardu L. Kinanu)*, „Russkaja Litieratura” 1974, nr 3, s. 114—29.

<sup>126</sup> D. S. Lichaczew, *Kurbuskij i Groznyj — byli-li oni pisatielami?*, „Russkaja Litieratura” 1972, nr 4.

<sup>127</sup> B. N. Floria, *Nowoje o Groznom i Kurbskom*, „Istorija SSSR” 1974, nr 3.

<sup>128</sup> *Ib.* s. 145. Ciekawe jednak, że w r. 1581 mowa jest o tym, iż Kurbski napisał do cara „gramotę” a nie „gramoty”.

Fascynująca książka Keenana poddana więc została gruntownej krytyce. Sądzę, iż w jej wyniku nie da się utrzymać zasadnicza jego teza, że Kurbski i Groźny nie byli autorami przypisywanej im korespondencji lub przynajmniej jej części. Hipoteza druga, że autorem pierwszego listu Kurbskiego do Groźnego był książę Szachowski miała od samego początku, rzec można in statu nascendi, tak kruche podstawy, że osobiście przez chwilę nie miałem wątpliwości, iż jest mylna. Sprawa zapożyczenia tekstu od Izajasza została chyba również wyjaśniona. Czy oznacza to, że z książki Edwarda Keenana nie zostało nic? Twierdzenie takie byłoby błędne. Historyk z Harvardu przeprowadził znakomitą krytykę znanego źródła historycznego i chociaż jego zasadnicze tezy nie ostały się, to wiele kwestii postawionych przez niego wymaga dalszych studiów i wyjaśnień. Keenan niewątpliwie wykazał, że korespondencja obu znamienitych wrogów podlegała w XVII w., a może już i wcześniej, różnym zabiegom interpolacyjnym, w związku z czym należałoby pomyśleć o ponownym, krytycznym jej wydaniu. W dziedzinie krytyki źródła historycznego zasługa Edwarda Keenana jest nie tylko bezsporna, ale i poważna.

★

Sądzę, że generalne podsumowanie przeglądu najnowszej literatury historycznej traktującej o epoce Iwana Groźnego jest zbyteczne. Omówiony materiał najlepiej charakteryzuje główne kierunki badawcze i osiągnięcia historiografii w interesującym nas zakresie. Nasza wiedza o Rosji połowy i drugiej połowy XVI w. poszerzyła się ogromnie.